

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 5 (17) Rok II 6.02.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

Nadal singlowa pozycja radnego
wuefisty Z. Soroko

BYŁ ŁAWNIKIEM CZTERY TYGODNIE

(ZŁOCIENIEC) Nietylko tutaj podczas jednej z sesji Rady Miasta na ławnika sądowego wybrano radnego. Prawo tego zabrania. Tutaj zaś, w komisji skrutacyjnej podczas wyboru ławników, pracował radny, który na ławnika startował. Jak nas poinformowano, prawo na to zezwala.

Radny złocieniecki, Zdzisław Soroko, bo o nim tu mowa, w tych dniach był zmuszony jednak przez prawo do podjęcia decyzji; radnym być, czy być ławnikiem? Pan Zdzisław wybrał bycie radnym, a nie sędzią, no bo ławnik, to przecież też sędzia.

Czytaj na str. 5

Pękły więzadła krzyżowe

PROBLEMY
BRAMKARZA
OLIMPU
PAWŁA

POŁUBIAKA
Czytaj na str. 15



Rydzewo - czytaj na str. 5

JUBILEUSZ 10-lecia F.W. "OLEX-TRANS"



Największa firma w miejscowości, a trzeba przyznać, że każda miejscowość poczytałyby sobie za zaszczyt jej obecność. Właścicielem jest Pan mgr Edmund Olesiński, który zakładając firmę 10 lat temu (jak sam powiedział z 500 zł i kilkuset pożyczonymi markami niemieckimi) marzył o sukcesie i swoją pracą i uporem doszedł do takich wyników.

Wstrząsająca śmierć

(DRAWSKO POM.) Ta śmierć wstrząsnęła mieszkańcami miasta, zwłaszcza uczniami drawskiego liceum. W sobotę na torach za miastem znaleziono ciało Mariusza, ucznia klasy drugiej b. Ciało w południe zauważył motorniczy pociągu relacji Runowo Pom. - Szczecin. Mariusz już nie żył. Str. 3



reklama

Ulica bez chodnika

(DRAWSKO POM.) Przechodnie kroczą poboczem, nawet nie poboczem tylko samą ulicą. Obok ulicy znajduje się pole, są też nieużytki. Jak to możliwe, aby wybudować ulicę bez chodnika, bez chodnika, który zapewniałby bezpieczeństwo zarówno kierowcom jak i przechodniom.

Czytaj na str. 6

ogłoszenie

IMPREZA IMPREZ

Drawski Ośrodek Kultury i Agencja Promocji
"Yaga - Studio" zapraszają Panie na imprezę
pn. **BABSKIE MARCOWANIE.**

5 marca 2004 r. (piątek) od godziny 19.00.

Bilety i informacje w sekretariacie Ośrodka Kultury w Drawsku Pomorskim. Ilość miejsc ograniczona.

Impreza wyłącznie dla Pań.

MĄDRY POLAK PO SZKOLE

PRYWATNA POLICEALNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH W DRAWSKU POM.
I LO DLA DOROSŁYCH W KALISZU POM.

OGŁASZA PROMOCYJNY NABÓR

Luty 2004 na kierunki:
- technik rachunkowości
- technik informatyk
- technik administracji
- technik obsługi turystycznej
- pracownik socjalny

Szkoła z tradycjami, posiada uprawnienia szkoły publicznej.

Informacje i zapisy:

Drawsko Pom., ul. Obr. Westerplatte 13, tel./fax (094) 363-47-06

PROFESJONALNE SOLARIUM MILENIUM STUDIO

Ergoline

Nowoczesne
Fabrycznie Nowe
Łóżko TURBO POWER

Edyta Szewmer
ul. Kościuszki 9
Łobez tel. 091 39-738-51
tel.kom. 609 609-336



Jak oceniamy pracę naszych lokalnych polityków i samorządowców?



Bogdan Floryn

ze Złocienica
-Ja do nich nie chodzę, nic do czynienia z nimi nie mam. Nigdy nie głosowałem w wyborach, i nie jestem

tym za bardzo zainteresowany. Nic od nich też nie chcę. Z polityką jestem raczej na dystans. W moim odczuciu mogliby poprawić chociaż chodniki, bo dziury są i ludzie się przewracają, to mogliby zrobić, a nie brać pieniędzy na coś innego. Biorą przecież grube pieniądze, ale słabo działają. Może z wiosną zaczną coś robić, nie wiadomo jak to będzie, ale najlepiej żeby się za te chodniki i ulice wzięli. Na moim osiedlu Czaplincem jest to samo, zgroza patrzeć. Dziury są niesamowite, a czynsze płacimy takie, że w głowie się nie mieści. Nie jest za ciekawie.



Bogdan Stankowski z Drawska P.

-Beznadziejnie. Są niekompetentni, nie mają pojęcia o gospodarowaniu mieniem, pieniżkami, ludzie którzy nie potrafią pomóc

drobnej przedsiębiorczości, patrzą na wszystko przez pryzmat urzędnika. Jest tak, bo nie mają w tym interesu. Jako członek drawskiej społeczności brałem udział w lokalnych wyborach. Ludzie patrzą tylko poprzez pryzmat własnego interesu. Widzę, że zaufanie ludzi jest kiepskie. Namacalnie do jakiegokolwiek urzędu pan nie pójdzie, żadnej pomocy, żadnej. Wszystko się zmienia, jeżeli zmienia się punkt siedzenia. To jest też po części nasz wybór, że tacy ludzie nami rządzą, bo przecież my na nich głosujemy. Boli mnie, że po tylu latach działalności nadal nic nie mam.



Zofia Wałkowiak z Drawska P.

-Nie mogę nic na ten temat powiedzieć. Do wyborów nie chodzę. Myślę, że najważniejsze to praca dla młodych, to jest priorytet.

Młodzi ludzie rzucają się pod pociąg, są często takie różne tragedie. To jest strasznie przykre i bolesne. Praktycznie nie ma żadnej szansy dla młodych.

Z drugiej strony



Magdalena Mucha

Demokracja daje wolność słowa, myśli i uczynków, wolność wyznania i poglądów, ale i zobowiązuje do odpowiedzialności za słowa i czyny. Dumni Sarmaci zarówno ci wysadzeni z siodła, jak i ci co właśnie uczą się postawy jeździeckiej częstokroć wybiurczo traktują prawa demokracji. Opisowość języka polskiego, dającego różne możliwości interpretacyjnie zarówno w słowie jak i piśmie, a szczególnie literze prawa wykorzystuje się poza granice dobrego tonu, moralności i przepisów. To ostatnie traktują jako pradowne "Kali może ukraść krowę, ale Kalie mu nie... Każdy z chęcią wypowiada swoje myśli, czasem krzyczy, ale najchętniej ANONIMOWO. Zrzuca się to na barki właśnie rodzącej się demokracji. Zastanianie się

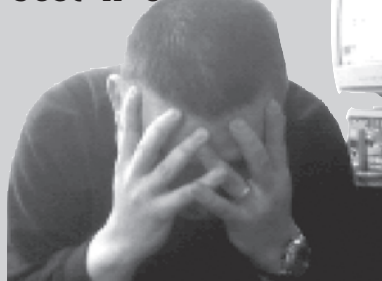
Anonimowi krzykacze

ochroną danych osobowych, obroną własnego nazwiska i wizerunku twarzy za wszelką cenę, przy jednoczesnym opluwaniu innych, nie jest ani oznaką demokracji, ani tym bardziej odwagi. Chowanie się wiecznie za plecami szarego tłumu krzyczenie, tak by było słychać, ale nie widać, to tylko i wyłącznie Tchórzostwo przez wielkie T i brak odwagi cywilnej za słowa i czyny. Wielcy krzykacze i piniacze owszem bez mrugnienia wskażą winnych złu całego świata, obarczą winą każdego, nazwiska posypią się jak z rękawa, ale zrobią wszystko, by ich nazwisko nie ujrzało światła dziennego. Tak "dojrzałe" postępowanie tłumaczy się obawą przed... znajomymi, którzy pracują w urzędzie. Nie wiem którym. Nie pytam. Błędne ze strachu spojżenia, ukradkowe spoglądanie przez ramię, strach... Zniewolone umysły, resztką odwa-

gi wypowiadają kamienne słowa, by zamilknąć przy swoim nazwisku.

W 1941 r. wprowadzono blokadę w Leningradzie. Z głodu umarło prawie 2 miliony ludzi. Ich umysły zablokowały się na lata. Niektóre nie otworzyły się wcale. Ale ci, którzy byli odważni opowiedzieli o tym co się tam stało. Dzięki nim możemy poznać prawdę. W Polsce istnieje inna blokada. O wiele gorsza. Zmowa milczenia, przystanie na to co jest. Nieumiejętność korzystania z prawa, bo mało kto zna swoje prawa. Zniewolenie umysłów, marazm, brak wiary poddańcze traktowanie odgórnych decyzji, które odgórnymi być nie powinny. Na Zachodzie ludzie potrafią walczyć o swoje prawa, mieć wpływ na wzrost cen. My potrafimy doskonale narzekać i doskonale nie robić nic, by zmienić swój byt.

Gość w oś



Marcin Ościłowski

Media doprowadziły mnie ostatnio do takiego stanu, że wysłuchując informacji zacząłem sobie wmawiać, że to wszystko to tylko szum o jakiejś innej, obcej mi Polsce. Zupełnie jakby obok nas była Polska nr 2. Kiedy dowiaduję się, że nowym ministrem skarbu jest geograf, albo po naszym wejściu do Unii paczka fajek ma kosztować 12 zł, to mnie zalewa. I zaczynam pływać. Jak ta żółta kacuszka z reklamy, co to, kiedy na łepkę spadnie jej kawałek piany pod prysznicem zaczyna tańczyć. I gra muzyka.

A propos geografów, to

POLSKA NR 2

wielu z nich zajmuje wysokie stanowiska w urzędach miejskich, np. w Węgorzynie (w powiecie łobeskim) wiceburmistrz jest geografem. No cóż, geografia jest potrzebna. Trzeba przecież wiedzieć gdzie żyjemy.

Pomijam już sprawę, że wiedząc gdzie żyjemy, często zapominamy, skąd jesteśmy i jakie mamy korzenie.

Wracając do żółtej kacuszki z reklamy, pewnie nie jeden z nas chciałby ją zastąpić, zwłaszcza że pod prysznicem kąpie się ona z jakąś modelką – nago! I jeszcze to hasło: "uwolnij piankę z puszeki"...

Będąc kacuszka bym chyba uwolnił pianę z pyska.

Czyliśk Drawsko Pom. Kulisz Pom. Orlitewice Włocławek Złocieniec

tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 531 019); **współpracują:** **Złocieniec:** Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter); **Drawsko:** Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz (0502671701), Zdzisław Janusz Winiarski.

Redaktor techniczny: Marcin Ościłowski (tel. 0504391235)

Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

Adres redakcji: 78-520 Złocieniec, ul. I Dywizji 8 (internat ZSP). Tel. (094) 367 22 44

wppp1@wp.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 93751038-26001919-2703-11

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”, „tygodnik świdwiński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Wojciech Bitner.

Nakład: 1300 egz.

I Powiatowy Przegląd Jasełek i Widowisk Kolędniczych

(DRAWSKO POM.) W dniu 24 stycznia 2004 r. w Drawsko Pomorskim Ośrodku Kultury odbył się I Powiatowy Przegląd Jasełek i Widowisk Kolędniczych. Na pięć zgłoszonych zespołów zaprezentowały się trzy.

Komisja oceniająca przyznała następujące miejsca:

- I miejsce – grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Nętynie pod kierunkiem Pani Grażyny Kapuścińskiej

- II miejsce – dzieci i młodzież ze Świetlicy Opiekuńczo – Wychowawczej "Promyczek" ze Złocieńca – opiekun Pani Teresa Włodarczyk

- III miejsce – dzieci ze Szkoły Podstawowej z Pomierzyna prowadzone przez Panią Teresę Stąporek.

Uczestnicy wykazali się dużą znajomością tradycji i zwyczajów związanych ze

świętami Bożego Narodzenia. Na uwagę zasłużyły dzieci z Pomierzyna, które pięknie zaśpiewały wiele kolęd i pastorałek. Zespół ze Złocieńca bardzo ciekawie i nowatorsko potraktował temat, natomiast grupa z Nętyny zachwyliła publiczność wspaniałą grą aktorów i barwnymi strojami. *Red.*



Jak oceniamy pracę naszych lokalnych polityków i samorządowców?



Elżbieta Cypel

ze Złocieńca

-Za mało się dzieje w naszym miasteczku, jest za duże bezrobocie, nie ma opieki nad

młodzieżą, młodzież chuligani, są zdemolowane rzeczy w miejscach publicznych. W moim odczuciu nasze wybory nie przekładają się później na naszą rzeczywistość. Zawsze biorę udział w wyborach, ale nie mam niestety do tego zaufania. Tutaj mnie najbardziej interesuje rynek pracy, bo dużo się mówi, ale nie stwarza się nowych miejsc pracy. Myślę, że to jest główny temat, bo gdyby istniały zakłady pracy to ta młodzież miałaby co ze sobą zrobić. Jest ta młodzież, która kończy szkoły zawodowe a pozostaje bez środków do życia. Co oni mają robić, co to się dzieje? Ludzie po studiach mają już swoje lata, ale najgorsza jest sytuacja tych osób, które tych lat mają po naście. Niestety, nic się tutaj nie dzieje. Nie ma żadnych szans na cokolwiek. Tutaj rencista, emeryt, osoba z zasiłkiem ocierają się ramię w ramię. Mało jest osób, które w ogóle pracują. Na dzień dzisiejszy to jest temat, który mnie osobiście najbardziej interesuje.

Wstrząsająca śmierć

(Cd. ze str. 1) Pogrzeb odbył się wczoraj na drawskim cmentarzu. Zgromadził tłumy. Mariusza żegnała rodzina, ich znajomi, ci co go znali, nauczyciele, koledzy i koleżanki ze szkoły. Czwartoklasiści wystawili poczet sztandarowy. W imieniu uczniów Mariusza pożegnały Małgorzata Chilko i Marta Winnicka. – Z prochu powstałeś i w proch się obróciłeś. – powiedział odprawiający ceremonię pogrzebową ksiądz. – W nawiązaniu do słów uczniów, zwracając się do obecnych, przypomniał słowa ks. Jana Twardowskiego: Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą. Zostają po nich buty i telefon głuchy.

Cały niezrozumiały dla wszystkich sens tej śmierci, jej tajemnica, zostały zawarte w słowach pożegnalnych, które odczytała Małgorzata Chilko: – "Wspomnienie jest jedynym rajem, z którego nikt nas nie może wypędzić." Do końca życia będziemy wspominać dzień ostatniego pożegnania z Mariuszem, a nade wszystko zachowamy w pamięci chwile spędzone razem. Nasze spotkania niosły ze sobą różne emocje, od serdecznego, młodzieńczego śmiechu po dorosłą refleksję. W klasie Mariusz wyróżniał się urokliwą nieśmiałością, która wzbudzała sympatię, a jednocześnie nie pozwalała niektórym z nas do końca go poznać. Wszyscy jednak zapamiętamy jego niebieskie oczy, przyjazny uśmiech i miły głos. Najbardziej zapadł nam w pamięć brak harmonii między męską posturą, a naiwną, dziecięcą, szczerą postawą wobec świata.

Nie możemy uwierzyć, że nie ma Ciebie wśród nas. Dziś każdy zadaje sobie pytanie: dlaczego? Pewnie odpowiedzi na nie nigdy nie poznamy, tajemnicę swego odejścia znasz tylko Ty. Wciąż słyszymy wysyłane do nas wieczorami sygnały telefoniczne i przykro nam, że nie rozumieliśmy ich wołania. Wybacz, że nie byliśmy z Tobą wtedy, gdy nie byłeś w stanie udźwignąć ciężaru życia. Dziś chcemy powiedzieć Ci coś ważnego: pokazałeś nam, że są wśród nas ludzie obdarzeni niezwykłą wrażliwością i tacy, którzy nie radzą sobie z problemami i zmartwieniami. Niestety, tak trudno to zauważyć,

a jeszcze trudniej - pomóc. Obiecujemy Ci! Będziemy wrażliwi na ludzkie cierpienie; będziemy sobie pomagać i wspierać w trudnych chwilach; będziemy patrzeć szerzej i czuć mocniej.

Twoje odejście, Mariuszu, przelanie z naczynia życia w naczynie wieczności, odzieliło Ciebie od tych, którzy pozostają. Przepelnieni bólem, żalem, zdziwieniem i niezgodą na tę tragedię, łączymy się z cierpieniem Twoich najbliższych, ukochanych osób.

"Żegnając przyjaciela, nie płacz, ponieważ jego nieobecność ukaże to, co najbardziej w Nim kochasz."

Młodzi są oszołomieni, podminowani, rozgoryczeni. Tuż po zdarzeniu jeden z kolegów Mariusza napisał do nas kilka słów, obarczając winą za śmierć kolegi świat dorosłych. Rozmawiałem z uczniami. Za to co się stało, obwiniają szkołę. Dawno nie spotkałem się z tak negatywnymi uczuciami i opiniami uczniów wyrażanymi w stosunku do swojej własnej szkoły...

Kazimierz Rynkiewicz



Zmiany personalne w Stowarzyszeniu Gospodarczym

ZACHARZEWSKI DYREKTOREM

(ZŁOCIENIEC) Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno – Gospodarczych Powiatu Drawskiego to bez wątpienia najbardziej znane tu Stowarzyszenie tego rodzaju, ale jeszcze – jakby – na starcie.

Trzydziestego stycznia Zarząd Stowarzyszenia przyjął rezygnację dotychczasowego dyrektora Edwarda Hengiera z pełnionej funkcji. Bezpośrednią przyczyną złożonej rezygnacji był stan jego zdrowia, który mógł być przeszkodą w prowadzeniu biura i Stowarzyszenia. (n)



Autoryzowany Dealer KOMANDOR
P.H.U. "Viking"

Oferuje:

**SZAFY POD ZABUDOWĘ,
WNĘKI, GARDEROBY, REGAŁY**

Biuro czynne od pon.-pt. 10.00-17.00
Drawsko, ul. Sikorskiego 6 - zapraszamy!
Kontakt: (091) 397 53 43 lub kom. 0509179125



73-155 Węgorzyno, ul. Południowa 1,
tel. (091) 39 71 951, tel./fax (091) 39 71 681

OGRODZENIA BETONOWE

- grobowce, bloczki betonowe, słupki graniczne

OGRODZENIA METALOWE

- opał (węgiel, miał), transport do 24 t, stacja paliw



Konkurs Podmiotów rozstrzygnięty**WIELKA TAJEMNICA
ZAJĄCA
ZŁOCIENIASZKA**

(ZŁOCIENIEC) Uroczysty charakter miało zorganizowane w Złocieniu spotkanie w sali narad Urzędu Miasta w obecności burmistrza Piotra Antończaka, a poświęcone ogłoszeniu wyników konkursu na wykonanie figurki "Zająca Złocieniaszka". Konkurs ogłosiło Zrzeszenie Podmiotów Gospodarczych.

Zwycięski laur konkursu, główna nagroda – rower górski i lokalna

sława stały się udziałem Pauliny Góluch z Gimnazjum nr 2 w Złocieniu.

Komisja Konkursu w składzie: Andrzej Rolew – przewodniczący, Barbara Pieprzak – wice, Ireneusz Kornaś – sekretarz i Edward Hengier, dodatkowo przyznała kilkanaście wyróżnień, w tym pięć zespołowych.

Dodajmy, że zorganizowane przy tej okazji spotkanie rozsadzała radosna atmosfera twórczego zapału, humoru – gdy z uwagą recenzowano pomysły na "Złocieniaszka" koleżanek i kolegów; i iskrzących oczu, gdyż stół był bogato zastawiony słodyczami. Można było wziąć je nawet do domów dla młodszego rodzeństwa, a może nawet poczęstować mamę, tatę i ciocię.

Po kilku dniach okazało się, że obecni na ogłoszeniu wyników fotoreporterzy nie mogą ze zrobionych filmów wywołać podobizny Zająca Złocieniaszka. Podobno żadnemu z nich nie udało się to do dzisiaj. Fotoreporterowi Tygodnika też. Przyczyna tajemniczego Zająca tkwi podobno w tym, że jest on powleczony maskującym materiałem, o właściwościach tworzywa sprawiającego, że np. samoloty są niewidoczne dla radarów. Ile w tym prawdy jeszcze nie wiemy, ale i naszemu fotoreporterowi – jak już napisaliśmy - do tej pory nie udało się zdjęcia Zająca wywołać z negatywu na światło dzienne. Komuś może jednak ta sztuka się udała? – pytamy i prosimy z odpowiedzią do redakcji. (t)

reklama

**GABINET
BIOENERGOTERAPEUTYCZNY**

Przyjmuje Ełżbieta Garstecka, dyplomowana bioenergoterapeutka, certyfikat I i II stopnia.
Wtorki i czwartki w godzinach
16.00 – 18.00.

Pomaga na: wszelkiego rodzaju bóle (kręgosłupa, reumatyczne, migrenowe, menstruacyjne, itp.), epilepsję (padaczkę), prostatę, problemy układu krążenia (naciśnienie, niedociśnienie, itp.), bezsenność, alergie, astmy, wszelkiego rodzaju guzy, przy problemach psychicznych, depresjach i przy wielu innych dolegliwościach.

KOSZT WIZYTY 30 zł.
Tel. Kom. 508 211 950
lub 603 775 878.

ZŁOCIENIEC, UL. KRĘTA 21
(w pobliżu hurtowni chemicznej)

**NADZIEJA
DLA ZABUŻAN**

(ZŁOCIENIEC) Do niedawna wielu repatriantów ze wschodnich terenów Polski, zajętych przez ówczesny Związek Radziecki, miało nadzieję na – choćby u schyłku życia, albo pośmiertnie; na rzecz wnuków i prawnuków – uzyskanie rekompensaty za mienie im odebrane i tam pozostawione. Rekompensaty godziwej, a tym samym - godnej. Tymczasem niedawno, Prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski, podpisał Ustawę w tej materii, która ogranicza odszkodowania dla zabużan do 50 tysięcy złotych.

Kiedy już wydawało się, że nie będzie nikogo w Polsce, kto sprzeciwi się temu "urzędowemu" dyktatowi, Platforma Obywatelska zaskarżyła ustawę do trybunału Konstytucyjnego.

Szkoda, że wtedy, kiedy Aleksander Kwaśniewski podpisywał ustawę umożliwiającą eksmisję z mieszkań na bruk za niemożność dokonywania opłat czynszowych, między innymi przez bezrobotnych, nie było w Polsce ani jednego ugru-

powania, które ten haniebny akt zaskarżyłoby też do Trybunału Konstytucyjnego.

Wtedy, jak i teraz, rządy w Polsce sprawował Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Na szczęście, jest Trybunał Konstytucyjny!

Tadeusz Noseł

**Nieprofesjoniści
na start!**

Drawsko Pomorski Ośrodek Kultury zaprasza twórców do udziału w wystawach i konkursach. Jedną z imprez będzie "Wojewódzki Przegląd Prac Plastycznych Nieprofesjonalnych". Warunkiem uczestnictwa jest wykonanie i zgłoszenie jednej lub kilku prac plastycznych nie prezentowanych na dotychczasowych edycjach przeglądu.

Komisja DPOK oceni, wytypuje i dostarczy prace na przegląd wojewódzki. Termin dostarczania prac upływa 15 lutego 2004 roku. Prace winny być opatrzone metryczkami. Wystawa wojewódzka z wręczeniem nagród i dyplomów odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury w Kołobrzegu. Prace nie zakwalifikowane oraz prace dostarczone na konkurs wojewódzki twórcy odbierają na koszt własny. Wszystkich nieprofesjonalistów chętnych do wzięcia udziału w konkursie zapraszamy!

Natomiast do 27 lutego można dostarczać prace na konkurs pt. "Portret". Na wystawę w DPOK można dostarczyć dowolną ilość prac. Otwarcie wystawy nastąpi 9 marca o godz. 17.00, zakończenie planowane jest na 31 marca.

**Ośrodek kultury
zaprasza
na wystawę**

Już niedługo, bo 10 lutego nastąpi otwarcie w Ośrodku Kultury w Drawsku Pomorskim wystawy pt. "Zima w twórczości". Wystawa potrwa ponad dwa tygodnie, tzn. do 27 lutego. Na wystawie zaprezentowane zostaną prace wielu artystów, którzy związani są z Drawskiem lub z powiatem drawskim. Będzie można obejrzeć prace m.in. Bolesława Płachty, Ireny Oziero, Ireny Gałązkiewicz, Jadwigi Stasiłowicz, Bernadetty Pewniak, Stanisławy Płuciennik, Ireny Sauter, Anny Krzyżowskiej, Jolanty Bułczyńskiej, Ewy Kamińskiej-Mikołajczyk, Stanisława Mikołajczyka, Bożeny Pędziwiatr, Tomasa Osmólskiego, Józefa Szinienko czy Anny Poćwiartowskiej. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

reklama

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Jerzy Urbanowicz
specjalista urolog

Leczenie chorób układu moczowego min:
- prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych
- nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul Chrobrego 4
Przychodnia pok.58
co 2-ga sobota godz. 9.00
Inf. tel. 3742396 lub 0603935131

Drukarnia w zasięgu ręki

☛ wizytówki

☛ ulotki reklamowe

☛ foldery

☛ druki i etykiety

☛ skład komputerowy; projekty na życzenie

Drukarnia

"Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska"

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6

tel./fax (091) 39 73 730

e-mail: wppp1@wp.pl

☎ 091/ 39 73 730

Rydzewo

JUBILEUSZ 10-lecia F.W. "OLEX-TRANS"

Największa firma w miejscowości, a trzeba przyznać, że każda miejscowość poczytałaby sobie za zaszczyt jej obecność. Właścicielem jest pan mgr Edmund Olesiński, który zakładając firmę 10 lat temu (jak

różnych krajów świata, ale własnym transportem tylko po Europie (od skutej lodami Norwegii po słoneczną Italię). Sukces firmy jest spowodowany (co często podkreśla w rozmowie pan Olesiński) również, sta-



sam powiedział z 500 zł i kilkuset pożyczonymi markami niemieckimi) marzył o sukcesie i swoją pracą i uporem doszedł do takich wyników. Ma "flotę" 3 samochodów ciężar-

bilną i doświadczoną załogą, z której większość stanowią jest zatrudniona od jej założenia i przetrwała razem chwile radosne i ciężkie, a tych też było nie mało. Najtrudniejsze to lata



wych i zakład przeróbki drewna, w której najważniejszym produktem są palety magazynowe różnego typu. Produkty firma w 80 % eksportuje do

1999 do 2001, kiedy to relacja wymiennalności PLN, a podstawowe waluty obce była tak niekorzystna, że dużo firm z branży padło, a problemy finansowe z tamtych lat z mozołem są odrabiane do chwili obecnej. Firma jest zintegrowana ze środowiskiem w którym pracuje w miarę możliwości sponsoruje różnorodne organizacje i działalności oraz kluby sportowe, nigdy chęć zysku nie przesłania potrzeb i problemów ludzkich – zawsze najważniejszy jest człowiek, takie motto Szefa Firmy jest bardzo budujące i na pewno stanowi dla pracowników wsparcie. mks

Nadal singlowa pozycja radnego wuefisty Z. Soroko

BYŁ ŁAWNIKIEM CZTERY TYGODNIE

(ZŁOCIENIEC) Nie tylko tutaj podczas jednej z sesji Rady Miasta na ławnika sądowego wybrano radnego. Prawo tego zabrania. Tutaj zaś, w komisji skrutacyjnej podczas wyboru ławników, pracował radny, który na ławnika startował. Jak nas poinformowano, prawo na to zezwala.

Radny złocieniecki, Zdzisław Soroko, bo o nim tu mowa, w tych dniach był zmuszony jednak przez prawo do podjęcia decyzji; radnym

być, czy być ławnikiem? Pan Zdzisław wybrał bycie radnym, a nie sędzią, no bo ławnik, to przecież też sędzia. Cyt.: Gdyby ławnikiem był radny, to zostałaby złamana zasada bezstronności sądu, do którejgo przecież można zaskarżyć decyzje rady każdego stopnia.

Jednak, pytanie, aż prosi się; Co to za prawo, które zezwala radnemu startującemu na ławnika ze Złocieńca na uczestniczenie w pracach komisji skrutacyjnej pomocnej w wyborze ławników, skoro mu to samo prawo nie zezwala na bycie ławnikiem? Skomplikowanej tej zagadki nie będzie już musiał rozwiązywać radny wuefista Zdzisław Soroko ze Złocieńca, jako ławnik, bo prawo mu tego zabrania. Dobre prawo. (tn)

KOMUNIKAT INICJATYW GOSPODARCZYCH

(ZŁOCIENIEC) Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno -Gospodarczych Powiatu Drawskiego informuje, że z przyczyn niezależnych od organizatorów uległ zmianie termin Seminarium Pfare 2001/2002. Seminarium miało się odbyć 4 lutego 2004 roku.

Spotkanie odbędzie się 24 lutego. Miejsce seminarium oraz godzina nie uległy zmianie. Chętnych prosimy o zgłoszenia w Biurze Stowarzyszenia, ulica Stary Rynek 6 w Złocieńcu. Telefon; 094 36 70 084.

Przepraszamy i zapraszamy.

LIST



Tygodnik Pojezierza Drawskiego

Panie redaktorze!

Nie liczę już lat, od kiedy jestem bezrobotna. Wiem, co to głód, brak światła i gazu. Należałam do Solidarności, ale ją zlikwidowano. Byłam też w PZPR, ale teraz ta partia to już prawdziwa czerwona burżuazja. Królowie, książęta, księżniczki (Kwaśniewska) baronki i baronowie.

Jestem księgową. I otóż właśnie. Jak zmarła Pani Basia, to myślałam, że na jej miejsce księgowej w Złocienieckim Ośrodku Kultury będą przyjęcia. Ale, gdzież tam.

Pan Andrzej Brzemiński kazał dyrektorowi ZOK-u w to miejsce przyjąć córkę pana Jana Rudego. Jeden jest prezesem samorządowym, drugi księgowym samorządowym, żony też mają dobrze popychane, a mi przedwczoraj znów światło wyłączyć chcieli, ale się jeszcze na trzy dni zlitowali.

Panie redaktorze. Może by pan Burmistrz Waldemar Włodarczyk pomógł w niniejszej sprawie. O nim mówią, że bardzo czuły na biedę. Szkoda tylko, że nasi radni każą mu zarabiać osiem tysięcy złotych miesięcznie. Może ta cała nasza zaraza bierze się od tych radnych, co to Burmistrzowi do kieszeni wypychają osiem tysięcy złotych pensji.

Jak będzie trzeba, to ja dam swoje nazwisko. No, bo co mi zostało. Mam tylko to nazwisko. A z tymi z PZPR w Złocieńcu to o pomocy też nie można rozmawiać. Już z nikim. Dlatego pod anonimem napisałam do Was. Pomóżcie. I piszcie o ludzkich sprawach, a nie takich tam.

Wanda z Zatorza

P.S Ta wasza gazeta jest za droga. Czytam od sąsiadki, co ma pracę, a maż na rencie.

reklama

F.H.U. "KOMFORT"

**OKNA
I DRZWI**

Mirosław
Misiura

GENY PRODUCENTA!

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

Ulica bez chodnika

(DRAWSKO POM.) Ulica Sadowa to uliczka dojazdowa do osiedla. Od ulicy Złocienieckiej, skręt w prawo. Zapraszająca na trening jazdy konnej tablica. Od tego miejsca 300 metrów do osie-



Mirosław Hudecki z córką na ulicy Sadowej.

około 300 mieszkańców. Na dzień dzisiejszy zrobiono tylko progi zwalniające, poza tym nic się nie ruszyło. Chodnik tutaj z pewnością by się przydał, przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo dzieci. Jest tu też drugie dojeżdżenie, od ulicy Złocienieckiej, ale to nie rozwiązuje problemu. Jednak tamto dojeżdżenie jest jedynie dla pieszych. Samochody mogą do osiedla dojechać tylko przez ulicę Sadową. Podobno ma być zrobiona brama wjazdowa dla posiadaczy aut i garaży. Sam na dzień dzisiejszy staram się o garaż. Sam projekcik kosztuje około 350 zł, poza tym do blaszaka trzeba będzie doprowadzać światło.

Same progi zwalniające z pewnością problemu nie rozwiążą. Dobrze, że mimo wszystko one są. Jednak wbrew pozorom, sprawa wcale nie jest błaha. Położenie 300 metrów chodnika, chociażby z jednej strony ulicy nie jest chyba wysił-

kiem ponad stan możliwości czy to spółdzielni "Drawa" czy też gminy. Kto się za ten problem weźmie, czas pokaże.

-Mimo, że ta droga z pewnością nie jest nazbyt uczęszczana, to wiele jest tu dzieci, samych lub z psami. Wiadomo, że sporo młodzieży mieszka na osiedlu. Chodnik z pewnością by się przydał. Nie ma co do tego wątpliwości - mówi pan Józef.

-Dziecko, jak to dziecko, raz się obejrzy, a drugi raz już nie - wtóruje mu małżonka Jadwiga. - Tak to już z dziećmi jest.

Ulica aż prosi się o chodnik. Jednak kto go wykona? Często z małych, nie rozwiązywanych przez lata problemów rodzą się ludzkie tragedie, wypadki. Oby nie było tak i tym razem, że czyjeś dziecko wpadnie pod samochód, aby ktoś odpowiedzialny powziął wreszcie decyzję, i taki chodnik powstanie.

-Widzi pan, to jest istna paranoja. Tutaj przy końcu drogi, kończy się też asfalt. No i wystarczy tylko spojrzeć na parking. Ja już mówiłem, ludzie kochani, jeśli ja płacę podatek drogowy to czy dojazd mojego samochodu do parkingu czy do garażu to nie jest właśnie to? Odpowiedź urzędników brzmi, że to jest droga spółdzielni. Są drogi spółdzielcze, prywatne, krajowe, wojewódzkie. Powiem panu więcej. Kiedyś mieszkałem w innym miejscu Drawska. Stało tam drzewo, które miało uschłe gałęzie, które stanowiły niebezpieczeństwo dla przechodniów. Pojechałem do dyrektora, który odparł mi, że to nie jest nasz teren, tylko należy on do Koszalina. Raptem kilka gałęzi, raptem kilka metrów. Taka polska rzeczywistość. Najgorsze na tym osiedlu jest to, że młodzież nie ma się gdzie tutaj odnaleźć, nie ma swojego miejsca. Jest świetlica, ale jej nie udostępniają. No i co ta młodzież ma robić? Szkoda mi tej młodzieży, myślę, że szkoły teraz nie działają tak, jak by mogły działać. Nie ma wcale zajęć poza lekcyjnych. Kiedyś szkoła organizowała zajęcia, teraz tego wyraźnie brak. Sam pracowałem w szkole 39 lat, i

jak teraz młodzi nauczyciele mówią, że dostają jałmużnę, to mnie za przeproszeniem, szlag trafia. Sam na dzień dobry zarabiałem 600 zł, a tyle w tamtych czasach kosztował garnitur. I musiałem go mieć, bo inaczej ciężko by było pracować. W sumie bez garnituru nie byłoby to możliwe. Wygląd świadczy o człowieku, może nie o jego wiedzy, ale jak cię widzą, tak cię piszą. Chyba jednak kończy się w Polsce era tego, że coś mi się należy. Jeśli sami nie zadamy o swoje, to nikt za nas tego nie zrobi. Mowa tu nie tylko o chodniku, ale też o całym osiedlu i jego problemach - kończy pan Józef.

Moim skromnym zdaniem, pan Józef ma rację. Taka era pomalą odchodzi w zapomnienie, stąd ten krzyk w wielu środowiskach naszego społeczeństwa, o to lub o tamto. Często niesłusznie, lecz są



też sprawy, o które trzeba się upominać. A tą sprawą jest to, co nam się po prostu słusznie należy. A chodnik przy ulicy Sadowej z pewnością mieszkańcom pobliskiego osiedla należy się jak najbardziej.

Tekst i foto:
Marcel Kaźmierowicz

Ps. Ze swej strony TPD będzie śledził rozwój wydarzeń. Czekamy też na Państwa opinie i komentarze w tej, lub podobnych sprawach.

Sesja szybko i gładko

(DRAWSKO POM.) Rada Miejska w Drawsku Pomorskim pracuje w dużym tempie. Sesję otwarto i zamknięto, ale było też coś w międzyczasie.

- Sołtys Suliszewa wnioskował o kanalizację oraz zwrócił uwagę, że większość doniostych decyzji i zdarzeń odbywa się we wsi bez jego wiedzy i udziału, czyli jest zbędny zdaniem zwierzchników, mieszkańcy go wybrali, bo mają do tego prawo i cześć.

- Pan Tadeusz Szokalski z ulicy Gdynskiej poczuł się oszukany - miał mieszkanie kupić za 3 tys. zł, a wyszło kilkanaście, ale sprawa jest do wyjaśnienia.

- Radny powiatowy Jan Barczak zwrócił uwagę, że ulica Staszica jest nie do przejścia dla mieszkańców bez narażenia życia lub zdrowia.

- Przewodniczący Samorządu nr 2 mieszkańców martwi się o panny, co wyjechały do pracy w Warszawie. Pytał, co się z nimi dzieje - chyba chce sprawozdanie z ich pobytu (nie piszą, nie dzwonią?).

I po tym wszystkim wstał burmistrz i powiedział:

Modernizujemy drogę publiczną nr 20, a po modernizacji zostaną zatrudnieni druznicy, będziemy remontowali "Trójkąt Bermudzki" (określenie redakcji) - to jest skrzyżowanie ulic 11 P. Piechoty, Toruńskiej i Wywiórskiego oraz inne, będziemy remontowali ciągi piesze, będziemy budowali parking dla Biedronki, będziemy remontowali drogi powiatowe i będziemy remontowali drogi miejsko-gminne - środki są zagwarantowane.

Będziemy modernizowali działy Urzędu Miasta i Gminy tzn. rozbudujemy o 2 nowe, ale tylko kilkuosobowe.

Powiedział jeszcze, że Gmina złożyła akces do grupy R 21 (jest to ilość gmin byłego woj. szczecińskiego podejmująca wspólne przedsięwzięcia proekologiczne), a skróto, to chcemy kupić od nich trochę śmieci, bo mamy na nas za duży śmietnik, tj. wysypisko i na razie to mamy koszty, a nie zysk.

-Wstąpiliśmy też do LOT-u (Lokalna Organizacja Turystyczna) celem lepszego promowania możliwości turystycznych gminy.

-Bogato przedstawia się kalendarz imprez na rok 2004, odbędą się 254 imprezy w tym 75 imprez gmina zorganizuje samodzielnie.

-Gmina wystąpiła do PKP o przejęcie budynków, od przejazdu na Gudowo do Suliszewa z jednej i z drugiej strony torów.

-Ferie dla dzieci i młodzieży są zapięte na ostatni guzik, będziemy patrzyli co to za guzik i oby nie z pętelką i kto go zapinał.

-Jeszcze do tego co będziemy; a będziemy budowali 2 bloki komunalne, takie ze skrzydłami dla wszystkich potrzebujących. (A tak po prawdzie to dla czego budynek po hotelu pracowniczym przy ul. Złocienieckiej sprzedano państwu Skrzypczakom, która jest radną, a nie zaadaptowano na potrzeby tych potrzebujących, co byłoby dużo, dużo szybciej i dużo, dużo taniej - nie wiemy).

Może w tym budowaniu zaczyna się tworzyć jakaś drawska specjalność, bo z tego co wiemy, to będziemy też budowali halę sportową NIEPEŁNOWYMIAROWĄ (w której nie będzie można przeprowadzić nawet zawodów międzyszkolnych) za 8,5 miliona złotych, kiedy w gminach okolicznych wybudowano halę sportową PEŁNOWYMIAROWĄ za 3-5 milionów, ale co to za biznes wybudować za 3 jak można za 8,5 - a docelowo może wyjść kilkanaście, bo teren jest problematyczny ... i o to chodzi i o to chodzi, to jest biznes!

- Ogłoszono konkurs na zagospodarowanie terenów wyrobisk po kredzie pojeziorniej - wyrobiska po żwirowniach. Na to wszystko wstał radny Zenon Rzęsa i zapytał .. czy była na to wszystko robiona symulacja (tzn. czy będą zyski, czy straty - przyp. red.) i okazało się, że tak. Ciekawe, czy ta symulacja to nos, czy rzeczywiste badania, a tak nawiasem to radni mogą i powinni to sprawdzić i to kiedy chcą, a nie rzucić takie pytanie na sesji i na tym koniec, chyba że pytanie było uzgodnione, żeby sesja nie wyglądała jak prelekcja.

Po przerwie na kawę i ciasteczka, przystąpiono do głosowania, aby projekty burmistrza stały się uchwałami wypada, aby większość radnych je zaakceptowała - co też się stało,

bo burmistrz wie co chce, a radni o tym pamiętają.

Po czym XVII sesję zakończono i do domów..., a nie, nie - najpierw do kasy.

Wszyscy się przecież ciężko napracowali. (raj)

Niebezpiecznie na drogach

30 stycznia br. około godz. 21.00 doszło do groźnego wypadku. Rzecz miała miejsce na trasie Suliszewo-Rzęśnia, na ul. Droga nr 20. 39-letni mężczyzna kierujący samochodem marki Renault Trafic na prostym odcinku drogi w trakcie wyprzedzania potarcił idącego środkiem lewego pasa pieszego. Pieszy, w wieku 19 lat, okazał się być nietrzeźwy. W wyniku wypadku odniósł on obrażenia ciała. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pomorskim. (r)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Złodziej uciekł z nożem

(ŚLIZNO) W dniu 29 stycznia około godz. 0.00 z zaparkowanego przed posesją samochodu marki Mitsubishi Bus skradziono radioodtwarzacz samochodowy, nóż myśliwski, lornetkę oraz portfel z dokumentami osobistymi. Straty 500 zł poniósł Wojciech K. ze Ślizna. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

Złodzieje zdiagnozowali stację

(KALISZ POM.) W dniu 29 stycznia około godz. 19.00 przy ul. Drawskiej dokonano włamania do Stacji Kontroli Pojazdów, skąd skradziono narzędzia diagnostyczne o wartości 7000 zł na szkodę Józefa Z. z powiatu choszczeńskiego. Postępowanie prowadzi KP z Kalisza Pom.

Idzie wiosna, komar odleciał

(GIŻYNO) 29 stycznia około godz. 20.30 dokonano włamania poprzez zerwanie części dachu drewnianego do pomieszczenia gospodarczego, skąd skradziono motorower marki Komar oraz zestaw kluczy naprawczych o wartości 2000 zł na szkodę Zbigniewa B. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

Będzie grill?

(CZAPLINEK) W dniu 30 stycznia około godz. 12.00 przy ul. Pławieńskiej dokonano włamania poprzez wybite szyby do pomieszczenia byłej piekarni, skąd skradziono żeliwne ruszta oraz inne elementy metalowe o wartości 1000 zł na szkodę GS SP w Czaplunku. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

Złapany zboczeniec

(ZŁOCIENIEC) W dniu 30 stycznia zatrzymany został 20-letni mieszkaniec Koszalina. Jest on podejrzany o zmuszanie mieszkanki powiatu drawskiego do określonej czynności seksualnej. Postępowanie prowadzi KP w Złocieniu.

Przymusowe

przerejestrowanie

(CZAPLINEK) 30 stycznia przy ul. Parkowej z zaparkowanego samochodu osobowego marki Audi 80 dokonano kradzieży tablic rejestracyjnych na szkodę Piotra K. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

Wybite szyby

(ZŁOCIENIEC) 28 stycznia około godz. 23.00 przy ul. Krętej nieznanymi sprawcami dokonano zniszczenia mienia poprzez wybite szy-

by wystawowej w salonie naprawy telefonów GSM wartości 500 zł na szkodę Wiesława M. ze Złocienia. Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

Apetyt dopisuje

(ZŁOCIENIEC) 29 stycznia około godz. 00.05 przy ul. Krętej po uprzednim wybitciu szyby w drzwiach wejściowych, wszedł do wnętrza sklepu mięsnego, skąd dokonał kradzieży 15 kg szynki wędzonej wartości 200 zł. Straty poniósł Mariusz P. ze Złocienia. Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

Nadstawia uszu

(STARE DRAWSKO) 27 stycznia około godz. 11.00 wykorzystując nieobecność pokrzywdzonego sprawca dokonał kradzieży echo sondy Humminbird wartości 1000 zł na szkodę Henryka P. Postępowanie prowadzi KP Czaplunek.

Tchórzliwy włamywacz

(DRAWSKO POM.) 29 stycznia około godz. 5.45 przy ul. Łąkowej usiłowano dokonać z terenu podwórza kradzieży metalowych części od samochodów wartości 650 zł na szkodę Czesława B. z Drawska Pom. Sprawca kradzieży zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż został spłoszony przez poszkodowanego pozostawiając swój samochód na podwórzu. Postępowanie prowadzi KPP Drawsko Pom.

Rozbój za batona

(DRAWSKO POM.) 30 stycznia około godz. 20.00 przy ul. Mickiewicza trzech sprawców, mieszkańców Drawska Pom. po uprzednim pobiciu nieletniego lat 15, zażądało kurtki, z której to, po przeszukaniu zabrali pieniądze w kwocie 10 zł oraz baton czekoladowy. Łączna suma strat 12 zł. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

Chciał podzwonić na cudzy koszt

(DRAWSKO POM.) 31 stycznia około godz. 13.30 przy ul. Mickiewicza 15-latek dokonał kradzieży telefonu komórkowego Nokia wartości 500 zł na szkodę Pawła O. z Drawska Pom. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

Narzędzia odjechały

(DRAWSKO POM.) 31 stycznia około godz. 18.00 przy ul. Gdyńskiej z niezabezpieczonego warsztatu samochodowego skradziono trzy szlifierki kątowe, opalarkę, polerkę, zestaw kluczy, wiertarkę i inne przedmioty łącznej wartości 4140 zł na szkodę Henry-

ka C. lat 50. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pomorskim.

Groźna droga nr 20

(POWIAT) Po raz kolejny okazuje się, że zima i związana z nią aura to czas wzmożonej pracy dla wszystkich służb, lecz w szczególności dla drogowców. O tragedię teraz nietrudno. Mimo apeli, zarówno Policji, jak i mediów, cały czas dochodzi do wypadków. Do kolejnego, na szczęście bez ofiar śmiertelnych, doszło 31 stycznia o godz. 21.30 na trasie nr 20 z Drawska Pomorskiego do Węgorzyna. Kierujący samochodem osobowym marki Mercedes 119 mężczyzna lat 50 nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego na łuku drogi wpadł w poślizga następnie wjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała w postaci urazu klatki piersiowej, uda lewego i prawego ramienia doznała pasażerka, kobieta lat 41. Poszkodowaną przewieziono do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Drawsko Pom.

Chciał bułek, wziął telefon

(ZŁOCIENIEC) 29 stycznia policjanci zatrzymali 26-letniego mężczyznę ze Złocienia podejrzanego o to, że w nocy z 10/11.01.2004 r. po wybitciu szyby w oknie włamał się do piekarni w Złocieniu, skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy i inne przedmioty na szkodę Jerzego M. ze Złocienia. Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

Odplynęli w dal

(CZAPLINEK) 27 stycznia około godz. 0.00 nieznanymi sprawcami dokonano zaboru w celu przywłaszczenia łodzi wiosłowej plastikowej wraz z dwoma wiosłami o wartości 1000 zł. Straty poniósł Lech K. z Okonka. Postępowanie prowadzi KP Czaplunek.

Złapani druciarze

(WIERZCHOWO) 27 stycznia około godz. 16.00 na bazie PKP zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży z terenu bazy metalowych elementów trzech sprawców w wieku: 16, 20 i 25 lat.



Recznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

Niedoszłe straty oszacowano na 400 zł. Postępowanie prowadzi KP Kalisz Pom.

Bimber w modzie

(ZŁOCIENIEC) Jak się okazuje, nie brakuje nawet w naszych czasach, amatorów nielegalnych trunków. Proceder ten dalej funkcjonuje, chociaż może nie na tak dużą skalę (przynajmniej gminną czy powiatową). Policjanci Referatu Prewencji KP Złocieniec doprowadzili do likwidacji grupy trudniącej się nielegalnym wyrobem alkoholu. W procederze tym uczestniczyły dwie kobiety i trzech mężczyzn. To mieszkańcy powiatu drawskiego. W trakcie dokonanych przeszukań pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych w/w osób ujawniono i zabezpieczono 20 litrów wyprodukowanego domowym sposobem spirytusu, ok. 30 litrów zacieru oraz urządzenia służące do produkcji alkoholu. Sprawców zatrzymano. Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

Napromilowany (I)

(SIKORY) 29 stycznia około godz. 12.15 policjanci z KP Czaplunek ujawnili, że mężczyzna lat 44 zam. gm. Barwice będąc w stanie nietrzeźwym (0,96 mg/l) kierował ciągnikiem rolniczym marki Ursus, którym spowodował kolizję drogową. Postępowanie prowadzi KP Czaplunek.

Napromilowany (II)

(ZŁOCIENIEC) 27 stycznia około godz. 23.20 przy ul. Staszica policjanci Referatu Prewencji w Złocieniu w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem mężczyzna lat 26 ze Złocienia znajdował się w stanie nietrzeźwości (0,86 mg/l). Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

REKLAMA

to wybór

tel./fax (091) 39 73 730

Listy do radnego Ryszarda Gołębińskiego w drodze

W ZŁOCIENIEŃCU WODA ZALEWA PARK ŻUBRA

(ZŁOCIENIEC) Od strony ulicy Cieszyńskiej w Złocieniu, do Parku Żubra, prowadzą dwa wejścia. Jedno, wprost pod sklepienie słynnej alei grabowej, drugie, dołem - wzdłuż mokradła i odległych trzciny po chodniczku, o szerokości trzech płytek chodnikowych. W poniedziałek, w godzinach południowych, woda po roztopionym śniegu bardzo obficie z ulicznego rynsztoka wlewała się do Parku tworząc w jego najniższej części bajoro o powierzchni ok. 100 m kwadratowych.

Zaniepokojenie reportera tu pokazane bierze się stąd, że można przypuszczać, iż okolicznym drzewom takie bajoro nie jest pomocne w przetrwaniu zimy i wczesnej wiosny, bo gniją. Ten zwykle w miarę zadbane, tchnący wiekami, historyczny i



Płynie strumyk chodniczkiem

piękny skrawek Złocienia, już niedługo będzie wymagał starannejszej troski i nakładów, gdyż jeśli tak się nie stanie, to najstarsze drzewa w Złocieniu poumierają na naszych oczach.

Tego dnia okazało się, że potężny strumień wody zebrany przez ulicę Cieszyńską na niemalże pół jej długości, swobodnie wpływa do Parku, gdyż w miejscu tego ujścia jest zniszczony chodnik.

Przygodny rozmówca Tygodni-

ka powiedział, że chodnik został zniszczony celowo przez jednego z niedalekich mieszkańców, gdyż temuż mieszkańcowi deszczówka zbierająca się na Cieszyńskiej, wdierała się do piwnic. A tak, po zrobieniu tego przekopu, nie płynie już dalej wzdłuż ulicy, tylko – miast domostwa – zalewa Park.

– Ludzie to widzieli, ale kto dokładnie, to teraz trudno dociec. Opowiadają, że facet przyleciał z dużym młotem i zaczął walić wściekle, aż rozwalił chodnik i w ten sposób otworzył ujście dla rynsztoka do Parku Żubra. I woda buchnęła – opowiada starsza pani, emerytka. – Zróbcie coś z tym – prosiła. Niestety, to, że tak mogło być, potwierdza dzisiejszy stan tego fragmentu, do niedawna chodnika.

To miejsce wygląda dzisiaj tak; Krawężnik uliczny jest w ogóle usunięty na długości około stu pięćdziesięciu centymetrów. Rozbity. Tak samo postąpiono z płytkami chodnikowymi kończącej się tutaj alejki parkowej. Warstwę ziemi zdjęto do poziomu umożliwiającego swobodne wlewanie się wody do parku wzdłuż alejki.

Woda zebrana z ulicy płynie wzdłuż alejki parkowej w dół. W połowie alejki strumień wody przelewa się przez alejkę na drugą stronę, wpływając do utworzonego przez siebie bajoro.

W chwili robienia zdjęć na miejscu zdarzenia w obiektywie aparatu pojawiła się dziewczęca postać, która, jak okazało się w rozmowie z Tygodnikiem, jest Magdą i chodzi do pierwszej klasy Gimnazjum nr 1. No, i okazało się dalej, że sprawa Parku Żubra spędza sen z powiek nie tylko dziennikarzom Tygodnika. Mówi teraz Magda. – W mojej klasie, w pierwszej klasie Gimnazjum nr 1 w Złocieniu, w sprawie Parku Żubra na lekcji o środowisku napisaliśmy list do złocienieckiego radnego, pana Ryszarda Gołębińskiego (radny Samoobrony, wiceprzewodniczący Rady, pracownik Nadleśnictwa – dop. mój). W liście prosimy, aby ktoś z Rady zajął się naszym Parkiem, zaopiekował się nim, bo jest bardzo zaniedbany. Prosimy, aby go odnowić. Też, aby jakoś tak tutaj zrobić, żeby nie bać się przez ten teren przechodzić. Tu jest strasznie. Niektóre drzewa są pousychane, zwisają pourywane konary. List pisaliśmy na oceny. Jeszcze go nie wysłaaliśmy, ale teraz już nadszedł czas wysłania. Chcemy, aby przyszły park, ale ten sam, służył nam i dzieciom do zabaw, starszym do wypoczynku.

Resztę widać na zdjęciach. Magdę, i całą klasę, prosimy o list lub telefon do Tygodnika. Wspólnie wyłowimy park.

*Tekst i zdjęcia:
Tadeusz Nosel*



Magda. Nadzieja starego parku



Bajoro z dopływem rynsztoka



Tu woda wdiera się do Parku Żubra

Ksiądz Artur Ruduś – z Białorusi do Złocieńca

PARAFIA I KOŚCIÓŁ W PUNKCIE SPRZEDAŻY NAFTY

Tego wieczora mróz ustępował, ale nadal było mroźno. Kiedy w kruchcie złocienieckiego kościoła powiedzieliśmy to księdzu Arturowi Rudusiowi, tylko się uśmiechnął. – Gdyby tu było minus trzydzieści dwa, to wtedy moglibyśmy mówić o zimnie. Tu jest ciepłutko – śmiał się z nas.

Ksiądz Artur stał z koszyczkiem z pieniędzmi. Kończył zbieranie datków. Ostatni wierni już wyszli. Zapytaliśmy: - Księża apel nagraliśmy na taśmę, jak i całe słowo księdza do nas. Czy możemy to opublikować w naszej gazecie? Pytamy, bo nie wiemy, czy nie będzie miał ksiądz tam kłopotów w związku z tym. - Usłyszeliśmy: - Nie. Kłopotów nie będzie. Zresztą, ja ciągle jestem nagrywany. Publikujcie. - Bóg zapłać księdzu.

Publikujemy

Młody, kilka lat przed trzydziestką. Postawny. Coś chyba koło 190 cm wzrostu. Energiczny, zdecydowany w słowie. Człowiek wiedzący, co to zło, co to dobro. Także wiedzący to dla innych. I, jak pasterz, wiodący innych za sobą. Bo wie, dokąd iść. Na koniec rzucił jeszcze jedno zdanie, ale – uznaliśmy – nie do publikacji. W tym zdaniu zawarła się kwintesencja współczesnej tragedii ziem, na których ksiądz Artur pracuje i skąd do nas przyjechał; teraz Białorusi.

Wszystko miało miejsce po niedzielnej, wieczornej Mszy Świętej w kościele pw. WNMP w Złocieńcu.

Zaufał, wpuścił...

Dziękuję księdzu proboszczowi Waszej parafii, Leonardowi Bandoszowi, że wpuścił mnie do tego kościoła. Tak zwyczajnie, z marszu. W ogóle, na dzisiejszą niedzielę nie planowałem u Was wizyty. Zaufał, wpuścił i pozwolił skierować do Was kilka zdań. Bóg zapłać księdzu proboszczu.

Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Te słowa Ewangelii bardzo dokładnie brzmiały ciągle w mych uszach. Bóg zstąpił na ziemię. Bóg stał się jednym z nas. Stał się naszym bratem. Słowo stało się Ciałem. Bóg tak umiłował świat, że dał swojego Syna jednorodzonego. Aby każdy, kto w niego wierzy, nie umarł, ale miał życie wieczne.

I, w zasadzie, do tego wypowiedzenia, nie trzeba już żadnego komentarza. Bóg tak umiłował świat, że dał swojego Syna jednorodzonego. Po co? Dał po to, aby nas odkupić. Nie złoto, nie srebro, ale przynajdroższą, drogocenną swoją krew na drzewie krzyża. Bo tak Bóg umiłował świat. Bóg umarł dla nas z miłości.

Tak, jak ksiądz proboszcz zapowiedział. Pracuję na Białorusi. W jednej z czterech diecezji, diecezji Witebskiej, najdalszej. Tuż przy granicy z Rosją. To

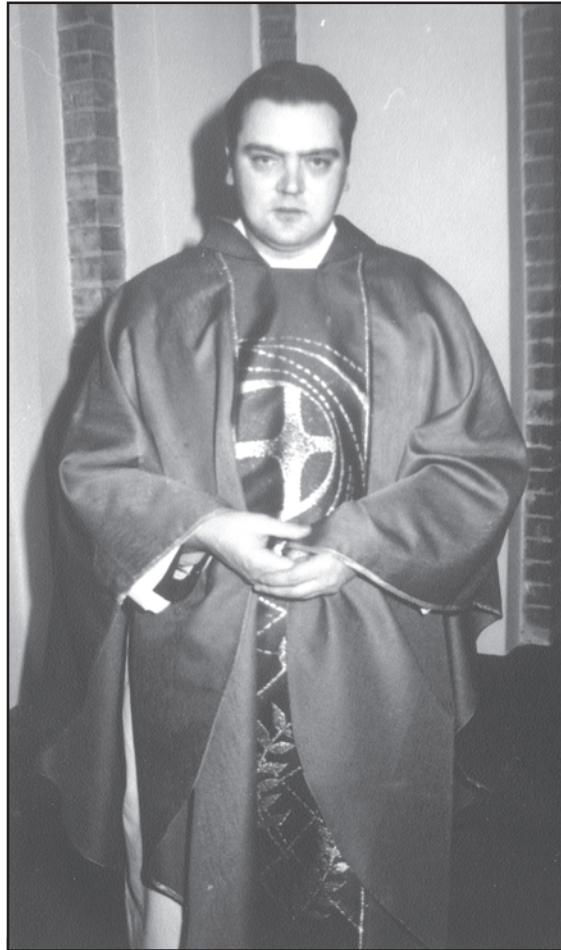
“świętej” kobiety. Od tego zaczęło się wszystko.

I jak nie wierzyć w cuda. Ja ciągle swoim parafianom powtarzam, że trzeba nam wierzyć w cuda.

Na terenie mojej parafii jest ogromny dom dziecka. Z całego okręgu, to znaczy z całego województwa. Sto czterdzieści trzy dzieciaki. Tutaj widzę, że jest na Mszy świętej młodzież, jest trochę dzieci. Chciałbym być docenili to, co macie. Ponieważ tam dzieci nie jedzą pomarańczy, mandarynek, rzadko czekoladę. Powinniście być wdzięczni swoim rodzicom za trud, jaki wkładają w to, aby wam wszystko zapewnić.

Zacząłem od tego, że trzeba było zarejestrować parafię. Do tej pory był to tylko punkt religijny, który obsługiwali ojcowie kapucyni. Ganiłi mnie, jak Pana Jezusa, od Kajfasza do Annasza. Żeby załatwić wszystkie sprawy, żeby w końcu zarejestrować parafię. I jest parafia – CHRYSSTA CARA. Chrystusa Króla.

Jeszcze niedawno obchodziliśmy tam uroczyste pierwsze odpust. I jak tu nie wierzyć w cuda. I bez względu na to, co się mówi o Białorusi, wiedząc kochani o tym, że kościół tam był wierny, jest



Ksiądz Artur Ruduś w Złocieńcu

jest ponad dwa i pół tysiąca kilometrów stąd. Czytałem dzisiejszą Ewangelię, która opisuje cuda, które zdziałał Chrystus. Ja, tak naprawdę zacząłem wierzyć w cuda właśnie na Białorusi. W cuda, które dokonują się tam każdego dnia. Dzień po dniu.

Parafia, której jestem proboszczem, jest nową parafią. Gdy jechałem z Witebska, a wioził mnie ksiądz kanclerz, nikt mi nie mówił – ale, ja sam, wyczuwałem niepokój – co się okazało? Że jest tylko punkt religijny. Mała kapliczka, w której do niedawna mieścił się punkt sprzedaży nafty. Jechaliśmy w ciemno. Dopiero przed samym Biegonnym ksiądz kanclerz powiedział mi, że musimy poszukać sobie jakiegoś miejsca. Powiedziałem: - Podjedźmy najpierw pod kapliczkę. Pomodlimy się. No, i tak zrobiliśmy. Pod kapliczką stał chłop, Jura. Teraz mój lektor. Jeszcze wtedy niewiele mówił. Ksiądz kanclerz zapytał, czy nie wie, gdzie byłoby jakieś miejsce dla księdza i dla kleryka na praktyce. Powiedział, że zaprowadzi nas do swojej mamy. Jego mama jest przewodniczącą komitetu kościelnego. To taka tamtejsza Rada Parafialna. I tak znaleźliśmy miejsce u naszej obecnej gospodyni. Bardzo zacnej,

tają, jak było w Polsce dwadzieścia lat temu – każdy ksiądz tam, Polak, ma swojego urzędnika politycznego, który go pilnuje. Kazania są nagrywane. Mój telefon na plebanii jest na podsłuchu. Każda rozmowa przychodząca i wychodząca jest nagrywana.

Tam tak jest

Serce mnie boli, że tego, o czym za chwilę powiem, tam nie mogą mówić głośno, po kapłańsku. Raz się odważyłem w Grodnie na rekolekcjach adwentowych: LEGALNA ABORCJA. Aborcja tam, to jest tak, jak u nas w Polsce wyrwać ząb. Ja mam bardzo młode parafianki w parafii, które już po pięć, po sześć razy dokonały zabiegu aborcji.

Nie mogę tam powiedzieć tego głośno, że to jest grzech śmiertelny. Że to jest zabicie człowieka. Że życie ważne jest od momentu poczęcia aż do momentu śmierci naturalnej. I nikt nie może, ani ojciec, ani matka, ani żaden lekarz zdecydować inaczej, niż Pan Bóg.

No i tak powiedziałem, otwarcie. Podejrzywałem, że nazajutrz, wydała mnie uwożąc do granicy. Ponieważ byłoby to uderzenie we władzę, bo ona zezwala na dokonywanie aborcji.

Jest wiele innych problemów, o których nie chciałbym mówić. Przede wszystkim, BIEDA. I nie ukrywam, że po to jestem w Polsce, po to, żeby zbierać datki na budowę nowego kościołka. Może nie tak wspaniałej świątyni, jak ta wasza, ale coś małego.

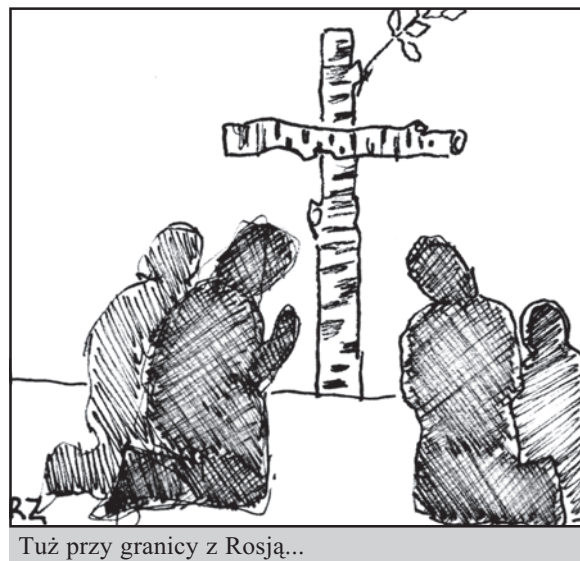
Sporo katolików tam, gdy ich spytasz, dlaczego nie chodzisz do kościoła – każdego dnia jest Msza święta, w niedziele osiem razy odprawiamy Mszę świętą – mówią, że dla nich, to miejsce, to nie jest żadne sacrum, żadna świętość. To jest punkt sprzedaży nafty, do którego przychodzili, kłócili się, kłeli...

Po pomoc do Was

Trzeba wybudować kościół. Liczę bardzo na waszą pomoc. Przede wszystkim, modlitewną. Moi parafianie, kiedy wyjeżdżałem do Polski, prosili, że bym do każdego kościoła, w którym będę kwestował, zawiózł ich pozdrowienia i prośbę o modlitwę. Zaraz po błogosławieństwie wyjdę do kruchty z koszykiem. Jeśli ktoś będzie mógł wrzucić jakiś grosz, to bardzo proszę. Będzie to dla mnie grosz wdowi.

To będzie cegiełka na budowę kościoła w Biegonmlu, w parafii tam Chrystusa Króla. Bóg zapłać.

Tadeusz Nosel



Tuż przy granicy z Rosją...

wierny i będzie wierny Panu Bogu. Pomimo tej biedy, pomimo utrudnień władz. Wyobraźcie sobie – starsi pamię-

LIST

Tygodnik Pojezierza Drawskiego

W nawiązaniu do artykułów: pt. "Urzędnicze eldorado w urzędach samorządowych" oraz "Trzynastka nie zawsze wróży nieszczęście" opublikowanych w Tygodniku Pojezierza Drawskiego nr 3 z dnia 22.01.2004 r. – wyjaśniam, że wynagrodzenie pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin regulują następujące przepisy:

1. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 r. w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich /Dz. U. Nr 33, poz. 264/,

2. ustawa z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej /Dz. U. Nr 160, poz. 1080 z późn. zm./.

Pracownicy samorządowi otrzymują miesięczne wynagrodzenie ustalone na podstawie przepisów określonych w pkt. 1 oraz dodatkowe wynagrodzenie roczne tzw. "trzynastki" na podstawie przepisów, o których mowa w pkt 2. Powyższe przepisy normują wszystkie składniki wynagrodzenia należne pracownikom urzędów gmin. Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z art. 84 Kodeksu pracy "pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia ani przenieść tego prawa na inną osobę".

Uprowadzając dalsze pytania w kwestii "trzynastek", wyjaśniam, że ich wysokość przepisy ustalają na 8,5 % sumy wynagrodzenia rocznego, przeliczonego wg zasad określonych przepisami. Wynagrodzenia części pracowników Urzędu MiG, do których ma zastosowanie art. 24 h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym/tekst jedn. Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm./, są jawne i podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Drawsko Pomorskie w formie oświadczeń majątkowych.

Ponadto informuję, że pracownicy Urzędu otrzymują dodatkowe wynagrodzenie roczne w terminie określonym cyt. wyżej ustawą tj. do 31 marca 2004 r.

Uważam, że dalsza polemika na ten temat jest zbyteczna, a tworzenie atmosfery sensacji w odniesieniu do wynagrodzeń pracowników samorządowych jest merytorycznie nieuzasadnione.

Z poważaniem.

Burmistrz

mgr Zbigniew Ptak

LIST

SKOTNICKI DO WŁODARCZYKA: DZIAŁAJ PAN W INTERESIE GMINY, A NIE ...

NEPOTYZM ZŁOCIENIECKI, CZYLI COŚ CZEGO NIE MA, A JEST



Pan Waldemar Włodarczyk
Burmistrz Miasta i Gminy Złocieniec

Panie Burmistrzu.

W Tygodniku Pojezierza Drawskiego z dnia 22 stycznia ukazała się Pana odpowiedź na skierowane w październiku ubiegłego roku do Pana pytanie, które, niestety, muszę po raz kolejny przypomnieć, gdyż w udzielanych odpowiedziach odnosi się Pan do wszystkiego, tylko nie do pytań, jakie do Pana skierowałem:

Pytania:

1. W jaki sposób Pan Burmistrz, jako najwyższy organ władzy wykonawczej w gminie, kierujący i nadzorujący prowadzenie polityki kadrowej w jednostkach organizacyjnych gminy, przeciwdziała prywatnie, nepotyzmowi oraz powiązaniom nieformalnym, jakie tam występują?

2. Jakie konkretne działania podjął Pan Burmistrz lub podejmie, aby te nieprawidłowości usunąć?

Jak ognia unika Pan odpowiedzi wprost, np. "Zrobiłem to lub tamto" albo - "Nie zrobiłem i nie zrobię nic"., a w moim piśmie prosiłem Pana Burmistrza o jasną i konkretną odpowiedź w przedstawionej sprawie.

Problem, który Panu przedstawiłem, odbiera Pan jak zamach na Pana osobę, a jest to temat, który bardzo bulwersuje społeczeństwo naszej Gminy, gdzie każde miejsce pracy budzi emocje, rozbudza nadzieje wśród sporej grupy bezrobotnych mieszkańców i ich rodzin.

Przypominam, Panie Burmistrzu, że prawem radnego reprezentującego wyborców, jest zadawanie w ich imieniu pytań, a obowiązkiem Burmistrza jest udzielanie na te pytania odpowiedzi z zachowaniem trybu administracyjnego przewidzianego kodeksem, który Pana obowiązuje (pytania otrzymał Pan 21 października ubiegłego roku, a odpowiedź od Pana otrzymałem 2 grudnia roku 2003).

Teraz odniosę się do tego, co podnosi Pan w swojej odpowiedzi:

1. Podtrzymuję, że nie interesują mnie powiązania rodzinne i towarzyskie pracowników jednostek organizacyjnych Gminy. To prywatna sprawa tych osób. Jeżeli jednak przenoszone jest to na grunt samorządowy, przy preferowaniu zatrudniania tych osób, to jest to prywatna i nepotyzm i należy z tym bezwzględnie walczyć.

Czy o tym, że zwolnił się jakiś etat lub tworzony jest nowy, wiedzieli inni poszukujący pracy mieszkańcy Gminy? Czy w Gminie nie ma osób z odpowiednim wykształceniem spoza kręgu tych rodzin? Wystarczyła jawność i otwartość w tych sprawach, a nie byłoby tematu.

2. Jako swoistą "opcję zerową" – stan wyjściowy, od którego zaczęła się rozkręcać spirala "prorodzinnej polityki zatrudniania", należy przyjąć okres, gdy w jednostkach organizacyjnych gminy zatrudnieni byli lub zostali:

- Pani Skarbnik – Urząd Miasta i Gminy,
- Mąż Pani Skarbnik – Zakład Ciepłownictwa,
- Żona obecnego Głównego Księgo-

wego ZUK, Sp. z o.o. – Zakład Ciepłownictwa,

d) Żona obecnego Prezesa ZGM Sp. z o.o. – Zakład Gospodarki Komunalnej,

e) Prezes Zakładu Gospodarki Mieszkalniowej.

Do tego momentu wszystko było do przyjęcia, ale od tej chwili zaczyna się "ruch w interesie". Z punktu widzenia tych rodzin zastanawiać się można, do jakiej jeszcze jednostki organizacyjnej Gminy i w jaką konfigurację można wprowadzić kolejnego krewnego lub powinowatego, aby nie kolidowało to oficjalnie z przepisami, a miejsce pracy się znalazło.

Tego problemu, Panie Burmistrzu, nie można rozpatrywać przez pryzmat jednej jednostki organizacyjnej Gminy. Wtedy dostrzeże się całe zło sytuacji. Porównując powyższą "opcję zerową" ze stanem aktualnym, niech Pan policzy sobie, kto z krewnych lub powinowatych tych rodzin, od tego czasu pracuje w jednostkach organizacyjnych gminy.

3. Pisze Pan, cyt.: „... chciałem uniknąć skompromitowania Pana jako autora stawianych zarzutów, gdyż rozmowa na narzuconym przez Pana poziomie mi nie odpowiada”.

Faktycznie, z udzielonych mi przez autora treści tej i poprzedniej odpowiedzi, pod którymi się Pan podpisał, wynika chęć zaniżenia poziomu dyskusji, na jakim chce ją prowadzić sądząc po kompromitującej lub udawanej niewiedzy w tym temacie.

4. Nieprawdą jest, że jak Pan pisze, w dniu 20 czerwca 1990 roku skarbnika gminy Złocieniec powołał Burmistrz. Burmistrz nie ma takich uprawnień. Skarbnika powołała Rada Miejska na wniosek Burmistrza (co z tą znajomością przepisów samorządowych?).

5. Na stanowisko zastępcy burmistrza wybrany zostałem w dniu 20 czerwca (też na wniosek burmistrza), a zatrudniony na tym stanowisku w UMiG w Złocieniu byłem od 1 lipca 1990 roku do 22 lipca 1994 (i tu znów nie zgadzają się daty, które Pan podaje).

Musi Pan przyznać, że trudno jest wydać opinię na temat osoby, którą widzi się pierwszy raz w tym samym dniu (na temat proponowanej kandydatury na stanowisko Skarbnika). Można to w miarę obiektywnie zrobić np. po roku, dwóch latach współpracy.

6. Nieprawdą jest, że cyt.: „... mąż Pani Skarbnik pozostaje w zatrudnieniu w Zakładzie Ciepłownictwa Sp. z o.o. w Złocieniu od 1 sierpnia 1985 r.

Zakład Ciepłownictwa Sp. z o.o. powstał dopiero w 1995 r., a w 1985 r. mąż obecnej Pani Skarbnik mógł pracować w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej skąd, po jego likwidacji w styczniu 1992 roku Gmina Złocieniec przejęła kotłownię na Osiedlu Czaplincemkim.

7. Nie przypominam sobie, Panie Burmistrzu, abym w jakimkolwiek swoim piśmie wniósł o odwołanie Skarbnika Gminy. Jeżeli tak Pan pisze, to proszę o konkrety.

8. W sprawach kadrowych w Urzędzie decydem był i jest Burmistrz, a zastępca Burmistrza może w tej sprawie tyle, na ile

Burmistrz zechce i pozwoli.

9. Moje zdanie Panie Burmistrzu na temat polityki kadrowej znane było od początku mojej działalności samorządowej tj. od 1990 roku. Wypowiadałem je zawsze głośno i oficjalnie w odróżnieniu od Pana.

10. Do uczestnictwa w konkursach na objęcie jakiegoś stanowiska zawsze namawiałem i namawiać będę wszystkich, którzy są tym zainteresowani. Insynuacja Pana Burmistrza, że namawiałem "gorąco" do udziału w konkursie osobę przyszłego Dyrektora ZGM, nie odpowiada mojej orientacji seksualnej. Może takie upodobania ma autor odpowiedzi, której mi Pan Burmistrz udzielił?

11. Kto, Panie Burmistrzu, podpisuje w imieniu Urzędu umowy o pracę z pracownikami – Burmistrz czy konserwator (przepraszam)?

Jeżeli w Urzędzie pracownikiem byłaby osoba związana z Panem więzami pokrewieństwa lub powinowactwa, a podlegała bezpośrednio Panu, to nie mogłaby tam pracować. O czym Pan w ogóle pisze, Panie Burmistrzu?!

12. Posługiwanie się datą 9 grudnia 2003 r. przy zmianie ustawy o gospodarce komunalnej i, w związku z tym, "niemocy" Pana Burmistrza w sprawie spółek, ich zarządów i rad nadzorczych, jest nie na miejscu i nie mnie się wstydzic ich nieznanomości, gdyż akurat przepisy o spółkach, w których jedynym właścicielem jest gmina, znam dobrze.

Celowo zadałem Panu te dwa pytania przytoczone na wstępie, pod koniec roku urzędowania Pana jako Burmistrza, a Pan próbuje odsunąć od siebie odpowiedzialność i problem, uzasadniając to zmianą przepisów.

a) Czy spółki z o.o. utworzone z gminnych zakładów budżetowych i będące własnością Gminy stoją ponad prawem?

b) Czy Rada Miejska i Burmistrz jako organy założycielskie i zgromadzenie wspólników, nie mogły i nie mogą nic zrobić? To nowa i bardzo ciekawa teoria, o której się od Pana dowiaduję!

13. Proszę nie martwić się o moją znajomość przepisów samorządowych – jest dobra. Zmartwieniem dla Pana powinna być natomiast nieznanomość spraw samorządowych Gminy i słaba znajomość przepisów autora odpowiedzi, pod którą się Pan podpisuje, a myślę, iż wystarczająco wykazałem to w powyższych punktach.

14. Nie wiem o kim, i o jakich powiązaniach nieformalnych Pan pisze.

Proszę przytoczyć, kto z mojej bliższej lub dalszej rodziny został lub jest zatrudniony w jednostkach organizacyjnych Gminy w okresie od 1990 r.? Jeżeli ktoś z mojej rodziny ma pracę, to zawdzięcza to swojej wiedzy i umiejętnościom. Aby zostać zatrudniony nie potrzebował do tego rodzinnych koneksji, jak ci, o których piszę.

Z poważaniem

Radny Rady Powiatu Drawskiego
Marek Skotnicki

Czy musi być tak, jak jest?**W ZŁOCIENCU NIE CHCIELI
ŁAWNIKA – PRAWNIKA (!),
TO TERAZ MUSZĄ CHCIEĆ**

(ZŁOCIENIEC) Nie udało się tutaj sztuczka bycia radnym i ławnikiem w jednej osobie. Lokalny koloryt sprawił jeszcze i to, że radny, który został wybrany na ławnika, pracował w komisji skrutacyjnej pomocnej w wyborze właśnie ławników. Tym radnym jest Zdzisław Soroko, już nie ławnik. Nadal radny i nauczyciel.

Do tego, tutejszy koloryt urzędniczo-samorządowy sprawił i to, że osoba, która chciała być ławnikiem w Sądzie Pracy, pani Teresa Wojtaszek, była Sekretarzem Urzędu, prawnik, nie została ujęta w projekcie uchwały zawierającej kandydatury na tę funkcję. W Sądzie Pracy w Drawsku Pomorskim Złocieniec otrzymał pięć miejsc, wykorzystano cztery!

Obecnie, Prezes Sądu Okręgowego w Koszalinie wystosował wniosek, na podstawie którego Rada Miejska w Złociencu musi dokonać uzupełnienia listy ławników do Sądu Rejonowego Sądu Pracy w Drawsku Pomorskim.

Zgłoszenia kandydatów na ławników będą przyjmowane w Sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Złocien-reklama

cu, Stary Rynek 3 – w terminie do 20.02.2004 roku. Szczegółowych informacji udziela Sekretarz Gminy.

Pani Teresa Wojtaszek, jak na prawnika przystało, skarżyła tę uchwałę Rady w Złociencu co do procedury przyjmowania zgłoszeń kandydatów na ławników oraz składu komisji skrutacyjnej dokonującej przeliczenia głosów w głosowaniu nad wyborami ławników. I, całe szczęście, że ktoś to podniósł, bo już mogło się wydawać, że w Złociencu wręcz musi być tak, jak jest.

I w ten oto sposób okazało się, że do złocienieckiej listy ławników w Sądzie Pracy w Drawsku może dołączyć także i ktoś taki, kto swoim działaniem nad wyraz dobitnie pokazał, na czym mu zależy naprawę. Na przestrzeganiu prawa właśnie. W Sądzie Pracy taka osoba ze Złocienca, miasta bezrobocia, byłych ceramików i włókniarzy, to przecież jak znalazł, a do tego prawnik. A, do tego jeszcze, tak życzliwy ludziom. Pożyjemy, zobaczymy.

Tadeusz Nosel

Urząd Skarbowy informuje**PODATNIKU**

W związku z wprowadzoną zmianą numerów bankowych Naczelnik Urzędu Skarbowego w Drawsku Pomorskim przypomina o obowiązku aktualizowania przez podatników danych objętych zgłoszeniem rejestracyjnym, a więc również danych dotyczących rachunków bankowych. Jedynie poprawne i aktualne dane o rachunkach bankowych podatników zapewniają usprawnienie w dokonywaniu zwrotów nadpłat wynikających ze składanych zeznań podatkowych. W przypadku podatników prowadzących działalność gospodarczą będących jednocześnie podatnikami podatku od towarów i usług zwrot nadwyżki podatku naliczonego może być dokonany wyłącznie na rachunek bankowy związany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Tak więc:

1. Jeżeli prowadzisz działalność gospodarczą składając zeznanie podatkowe za 2003 r. dokonaj aktualizacji danych dotyczących rachunku bankowego dołączając do składanego zeznania podatkowego wypełnione zgłoszenie aktualizacyjne NIP-3,

2. Jeżeli prowadzisz działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, aktualizacji danych dotyczących rachunku bankowego dokonasz składając wypełnione zgłoszenie aktualizacyjne NIP-1,

3. Osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej aktualizują dane dotyczące rachunku bankowego składając wypełnione zgłoszenie aktualizacyjne NIP-2.

**WAŻNE DLA CHORYCH
I ICH RODZIN**

Szpital Powiatowy w Drawsku Pom. posiada WYPOŻYCZALNIĘ SPRZĘTU DO REHABILITACJI CHORYCH W DOMU.

Informację można uzyskać w budynku administracji szpitala, pokój nr 11; telefonicznie pod numerem 36-30-368. (w)

**PROJEKT WYSOKICH
PENSJI DLA
PARLAMENTARZYSTÓW
PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO
ODRZUCONY**

Dnia 26 stycznia 2004 r. (poniedziałek) korespondent Polskiego Radia w Brukseli poinformował w programie I, że projekt wysokich pensji dla parlamentarzystów Parlamentu Europejskiego został odrzucony. Oznacza to, że będą oni wynagradzani według dotychczasowych zasad. Tak więc, polski parlamentarzysta w Brukseli będzie otrzymywał taką samą pensję jak poseł na Sejm RP. (w)

**POMOŻE CI, GDY CIĘ
POGRYZIE ZWIERZĘ**

Fundacja Zielony Azyl w Bobrowie pomaga ofiarom pogryzienia przez zwierzęta poprzez pomoc prawną, dofinansowanie kosztów leczenia. Bliższych informacji udziela wymieniona fundacja: telefon: 0694 417 494 oraz 0943 619 638; adres: PO BOX 54, 78-520 Złocieniec. (w)

**INWAZJA OBCYCH
GATUNKÓW ???**

(ZŁOCIENIEC) Dyrekcja Drawskiego i Ińskiego Parku Krajobrazowego zaprasza na prelekcję mgr Lecha Pietrzaka, reprezentującego Katedrę Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie, nt.: CZY GROŻĄ NAM INWAZJE OBCYCH GATUNKÓW?

TERMIN: 6 LUTEGO GODZ. 10.00. MIEJSCE: OŚRODEK EDUKACJEKOLOGICZNEJ POJEZIERZA DRAWSKIEGO I IŃSKIEGO przy ulicy Dworcowej 13 w Złociencu. TN

**DNI OTWARTE**

Karnawałowa odsłona Toyoty RAV4



TOYOTA RAV4 Przyjdź na Dni OtwarTE Toyoty RAV4 i zobacz jej nową twarz! Przez cztery soboty karnawału RAV4 będzie prezentować nową, atrakcyjną cenę i bogatsze wyposażenie. Zapraszamy 31 stycznia oraz 7, 14 i 21 lutego. www.toyota.pl

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O. ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

**“TYGODNIK POJEZIERZA DRAWSKIEGO”
czytasz i wiesz**

Chcesz coś kupić
lub sprzedać?

**ZAMÓW
OGŁOSZENIE
DROBNE**

odwiedź naszą
redakcję, lub zadzwoń

tel./fax (091) 39 73 730



(094) 36 722 44

ZŁOCIENIEC
UL. I DWYZJI WP 8
(internat ZSP)



Bogaty program ferii w szkole w Mielenku Drawskim

(MIELENKO DRAWSKIE)

Przyszedł czas ferii. To radość dla wszystkich uczniów, a szczególnie dla maluchów. Każda inicjatywa jest cenna. Jak wykorzystać czas, tak aby samemu się nie nudzić i zrobić jeszcze coś dla kogoś? Z taką inicjatywą spotkaliśmy się w szkole podstawowej w Mielenku Drawskim, gdzie program dla dzieci, podopiecznych szkoły jest zarówno i ciekawy i atrakcyjny.

Rozpoczęło się od balu karnawalowego dla uczniów klas młodszych. W balu wzięła udział spora liczba uczniów, bo 103. Jak na młodzież przystało, pomysłów na przebrania nie brakowało. Pomysły były o tyle oryginalne, że niektórych wychowanków było nawet trudno rozpoznać dla tych, którzy przebywają z nimi na co dzień. Zadanie to dla dzieci klas 0-3 okazało się świetną zabawą. Podczas balu zorganizowano rozliczne konkursy dla najmłodszych. Nagrodami były przede wszystkim laskocice i słodycze.

-Obecnie zaczął się czas ferii - mówi pani Wiesława Hnatewicz. - Chcemy ten czas wykorzystać aktywnie. Dla swoich podopiecznych zaplanowaliśmy szereg imprez i zabaw. Pierwszy tydzień ma upłynąć pod znakiem sportu i gier. Na dzień dzisiejszy w ferii w szkole bierą udział 53 osoby. Są to dzieci z klas 0-3, 4-6, które postanowiły, mimo ferii, spędzić wolny czas w szkole. Atrakcji z pewnością nie zabraknie.

Trzeba wspomnieć, że szkoła w Mielenku Drawskim ma "pod swoją opieką" okoliczne wioski i miejscowości, z których młodzież dojeżdża właśnie tutaj. Należałoby wymienić chociażby Jankowo, Konotop, Oleszno, Karnice, Ziemsko, Kumki czy Krzywno. Dla wielu uczniów ferie, organizowane przez szkołę, to szansa na sportowe i ciekawe spędzenie czasu.

-Nasz plan jest bogaty - kontynuuje pani Wiesława. - W pierwszym tygodniu będzie dominował sport. Turnieje sportowe organizujemy na hali Ośrodka Szkolno-Wychowawczego OHP w Mielenku Drawskim, który znakomicie

się do tego typu imprez nadaje. To jest hala z prawdziwego zdarzenia. Odbędą się turnieje m.in. gry w piłkę nożną, w środę będzie miał miejsce turniej gry w tenisa stołowego, w piątek planujemy udać się do Świdwina na basen, ponadto przewidujemy konkurs plastyczny o tematyce leśnej, a to dlatego, żeby dzieci miały możliwość podzielenia się swoimi wrażeniami po spotkaniu z przedstawicielem nadleśnictwa. Podczas spotkania chcemy udać się do lasu, zjeść kiełbaski.

Tak więc, jak widać, pierwszy tydzień upłynie dzieciom pod znakiem sportu. A co w drugim tygodniu?

-W drugim tygodniu obierzemy kierunek "Poznaj swój region". Region mamy ciekawy. Mamy sporo osób, które związane są z regionem. To są twórcy ludowi, ludzie którzy swoje hobby i pasję chętnie przedstawiają dzieciom. Pojedziemy na wycieczkę m.in. do państwa Grabowskich, którzy mają swój zakład garncarski, to w poniedziałek; natomiast w środę chcemy odwiedzić panią Zuzannę Sikorę z Wstawną, która ma wtajemniczyć nas w sztukę wyplatania ze słomy.

I jak wynika z rozmowy z panią Wiesławą to nie wszystkie z atrakcji, które organizatorzy ferii chcą zaoferować dzieciom. Przewidziano 60 godzin zajęć. 40 z nich to wsparcie z budżetu Miasta i Gminy, natomiast 20 godzin to praca nauczycieli. Niemniej nikt nie narzeka, ale raczej z uśmiechem poświęca swój czas dla najmłodszych. W poprzednim roku na początku ferii wzięło udział 45 osób, ale szybko ich liczba urosła do 60. Podobnie będzie, wg pani Wiesławy, i teraz. Na dzień dzisiejszy "w szkolnych ferii" bierze udział 51 dzieci. Cała placówka liczy 183 osoby (uczniowie). Same dzieci bardzo chętnie uczestniczą w tych zajęciach, i mimo że każdy chce odpocząć od szkoły, to z pewnością sprawia im dużą frajdę, że tyle ciekawego ma miejsca w szkole w Mielenku. My ze swej strony zachęcamy inne placówki do pójścia przykładem szkoły w Mielenku i wykorzystanie ferii na zorganizowanie swoim podopiecznym równie ciekawego wypoczynku, a samej szkole w Mielenku i pani Wiesławie wielu wrażeń i uśmiechu na twarzą.

Marcel Kaźmierowicz

ACH TEN BAL!



W styczniu w SP w Mielenku Drawskim odbył się coroczny bal przebierańców, połączony z konkursem na najlepsze przebranie. Bal czyli wesołe tańce i zabawy w trakcie których już wypatrywano tych w najatrakcyjniejszym odzieniu i takowych komisja wyszukała, a byli to: 1 miejsce Damian Ligocki

kl. III; 2 miejsce Patrycja Gładkowska kl. Ib; 3 miejsce Sara Lenkiewicz kl. O; wyróżniono osoby: Tomek Budny kl. II i Sara Świączak kl. I a. Po ogłoszeniu wyników wszyscy udali się na słodki poczęstunek i loterię fantową z atrakcyjnymi nagrodami. Dochód z imprezy przeznaczono na wydatki samorządu szkolnego.



Ziarnko do ziarnka

AMERYKO, CZY CI NIE ŻAL... ZŁOCIENICA?

(ZŁOCIENIEC) Tydzień temu wysoki urzędnik ze złocienieckiego ratusza przedzwonił do wojskowych w Budowie z jakąś prośbą. Usłyszał w odpowiedzi: - Tak? To niech ci Amerykanie pomogą. - O wszystkim poinformował świadek na co dzień związany z jedną ze stron.

Skąd taka reakcja? Wojskowi z Budowa (militarna dzielnica Złocienica – dop. red.) niepokoją się, że jak już Amerykanie tu się osiedlą, to zabraknie miejsca w Złocieniu dla wojska naszego, czyli dla nich. Rozmówca Tygodnika tym uzasadnił wojskową wściekłość wyrażoną rzuceniem słuchawki.

Co, na temat "Amerykanów u nas", wiemy dzisiaj, a czego możemy się tylko domyślać?

Z odgłosów dochodzących ze Stanów Zjednoczonych wyraźnie wynika, że niedawne zdecydowane ruchy rządu polskiego wokół zainstalowania Amerykanów w Polsce, wywołały za niepokojenie Moskwy. Do tego stopnia, że miarodajny Washington Post uznał za stosowne poinformować, że rząd amerykański ustami swych przedstawicieli przypomina Polakom i Rosjanom, że USA nie będą lokalizować znaczących baz w Polsce, gdyż tak się umówiły z Rosjanami, w zamian za ich zgodę na zjednoczenie Niemiec.

JESZCZE MOŻESZ ZOSTAĆ WYBRANY ŁAWNIKIEM SĄDU REJONOWEGO W DRAWSKU POM.

Rada Miejska w Drawsku Pom. w komunikacie wydanym 26 stycznia br. ogłosiła wybory uzupełniające na ławników. Zgłoszeń kandydatów można dokonywać do 26 lutego br.

Redakcja przypomina, że ławnikiem nie może być radny, ani osoba należąca do partii politycznej. Artykuł na ten temat ukazał się w tygodniku z 22 stycznia br. Tytuł artykułu: "RZĄDZIĆ ALBO SĄDZIĆ? PARTIA ALBO SĄD". (w)

Niejako obok tych postanowień, Amerykanie planują jednak rozmieszczenie małych instalacji. Uzasadniają to koniecznością ciągłej walki ze światowym terroryzmem. Mają to być bazy operacyjne dla niektórych jednostek wycofanych z Niemiec i Włoch. Umowa z Rosjana-

mi dotyczy tylko baz znaczących. Obserwując jednak, że Unia Europejska, NATO i Amerykanie są w ciągłym marszu na wschód, można się spodziewać, że ta "mała instalacja" w Złocieniu, to pierwsza – przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. Takie ziarnko do ziarnka.

Dodajmy, że na kilka dni przed wizytą w USA prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, bardzo poważne głosy dochodzące ze Stanów Zjednoczonych z niepokojem informowały, że wizyta jest źle przygotowana. Jeśli do tego dodamy, że Bumar przegrał w Stanach przetarg nie dlatego, że go tam oszukano, a dlatego, że był drogi, to zapytajmy tylko: w jakim celu propaganda w kraju pracuje tak, aby nią faszerowani przyjmowali postawy antyamerykańskie?

Tu przykład: polskie samochody terenowe oferowane dla armii irackiej przez konsorcjum Bumaru były ponad 50 procent droższe niż podobne pojazdy Honker proponowane przez zwiędzkie konsorcjum Nour z USA. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną porażki Bumaru były zbyt wysokie marże i narzuty. Inne przykłady: Bumar, ciężarówka; 59 tys., Nour – USA, 40 tys. Cysterna paliwowa; Bumar – 98. Nour – USA; 70 (w tys. USD).

Jeśli przydatna wizyta była przygotowana tak, jak ten przetarg, no to dlatego właśnie dzisiaj mamy z niej to, co mamy, czyli nic. No, i kto tutaj rządzi? I pytanie robi się poważne.

Tadeusz Nosel

UWAGA!
**NASZE
WYDAWNICTWO
PRZENIESIONO
w Łobzie
NA
UL. SŁOWACKIEGO 6
(za policją, budynek
Cechu Rzemiosł Różnych)
tel./fax (091) 39 73 730**

reklama

SZCZECINECKI KLUB KARATE KYOKUSHINKAI

Filia Złocieniec
Zaprasza

Wszystkich chętnych na zajęcia.

Treningi zaczynają się w każdy:

- Wtorek, w godz. 18.00-20.00

- Czwartek, godz. 18.30-20.30

w hali sportowej OSiR.

Bliższe informacje

pod nr tel. (094) 36 71 225,

0604 789 648

oraz na stronie internetowej

www.kyokushin-szczecinek.com

ZA 65 ZŁ ZIMOWISKO W DRAWSKU POM. OD 9 DO 14 LUTEGO BR.

Zimowisko dla dzieci organizuje Ośrodek Kultury, którego biuro przy ul. Piłsudskiego 12 przyjmuje zapisy od 7-15.

W programie zimowiska ma być:

1. Wycieczka do Szczecina – Teatr Lalek Pleciuga, Muzeum Morskie, wystawy multimedialne, Mac Donalds.

2. Wycieczka do Koszalina i nad morze do Mielna – Teatr Bałtycki, park zabaw Odyseja 2000.

3. Wycieczka do stadniny koni w Łobzie – przejazd bryczką po lesie, Muzeum Pojazdów Konnych, ognisko.

4. Wyjście na film "Małolaty u taty".

5. Zajęcia artystyczne.

6. Zabawy rekreacyjne i sportowe.

7. Walentynkowy bal karnawałowy.

Ogłoszenie o zimowisku znajduje się w gablocie "Nasze Sprawy" przy ul. Piłsudskiego. (w)

Z życia "Brzany"

DRAWSZCZANIE NAJLEPSI

(DRAWSKO POM.) Niedawno, bo 25 stycznia br. zostały zorganizowane przez Okręgowy Kapitanat Sportu Mistrzostwa Okręgu Seniorów w Wędkarstwie Podlódowym, na jeziorze Białym k/Szczecinka. Duży sukces i zarazem sporą niespodziankę sprawili biorący w tych zawodach drawszczanie z koła "Brzana". Mistrzem okręgu został bowiem Zbigniew Kulboka z Drawska Pom. a wicemistrzem Mieczysław Sobczak z koła czaplineckiego. Pozostawili oni w tyle, między innymi, całą kadrę okręgu, zawodników, którzy biorą udział m.in. w mistrzostwach Polski.

Natomiast 1 lutego br. na jeziorze Czapla Mała, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, odbyły się Mistrzostwa Koła "Brzana" Seniorów w Wędkarstwie Podlódowym. Świeżo upieczony mistrz okręgu zajął III miejsce, zdobywając 1900 pkt. i musiał uznać wyższość kolegów z koła - Wiesława Januszkiewicza (II miejsce, 2300 pkt.), oraz zwycięzcy, Dariusza Gawlika, zdobywcy 2700 pkt. Zawody odbyły się według formuły 2 razy po 2 godziny. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Natomiast w piątek, 6 lutego, o godz. 17.00 odbędzie się przy ul. Piłsudskiego, zebranie zarządu koła. Jest to ostatni rok kadencji zarządu w tym składzie, i jak się dowiedzieliśmy w rozmowie z panem Ryszardem Lachowiczem, będą rozdzielane konkretne zadania poszczególnym członkom zarządu. Wśród zamie-

rzeń i planów na najbliższy czas do realizacji szykowane są m.in. szkolenia sędziów wędkarskich, na strażników, planowane są też spotkania m.in. z inspektorem ochrony wód i środowiska oraz przygotowanie miejsc na jeziorach do wędkowania - przycinka gałęzi na jeziorach Okra i Czapla Mała. W szkoleniach mogą brać udział członkowie PZW.

Funkcjonuje też, co warte podkreślenia Społeczna Straż Rybacka, która współpracuje m.in. ze Strażą Miejską, Policją. Straż ma za zadanie opiekę nad jeziorami, dzierzawionymi przez koło, jak i też do niego należącymi. Społeczna Straż Rybacka funkcjonuje w powiecie, w strukturach miast: Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pomorski i Drawsko Pomorskie. Komendantem powiatowym SSR jest obecnie pan Mieczysław Sejdel ze Złocienca. Dwa razy do roku organizowane są też, w celach integracyjnych, zawody o puchar komendanta SSR.

Marcel Kaźmierowicz

DALPS

W ubiegły weekend odbyła się VII kolejka rozgrywek VI edycji DALPS-u. W meczu na szczycie drużyna Niesponsorowanych pokonała Promil 3:1 i dalej prowadzi z kompletem zwycięstw w tabeli. Oto wyniki i tabela:

Jednostka Wojsk.- Transportowcy 3:1, Niesponsorowani- Promil 3:1, LO- Olimpijczyk 1:3, Zakład Energetyczny- Bar Żółte 3:0, Straż Pożarna- ZNP 1:3. Zaległy ZUS-ZNP 0:3. Wynik meczu ZSP-ZUS podamy po następnej kolejce.

Tabela:

1. Niesponsorowani	14 pkt. 21:6
2. Jednostka Wojsk.	13 pkt. 19:5
3. ZNP	12 pkt. 18:8
4. Promil	12 pkt. 16:9
5. Straż Pożarna	10 pkt. 14:9
6. Zakład Energetyczny	10 pkt. 11:12
7. Olimpijczyk	10 pkt. 12:15
8. ZSP	8 pkt. 8:13
9. LO	8 pkt. 8:19
10. Bar Żółte	8 pkt. 7:19
11. Transportowcy	8 pkt. 7:18
12. ZUS	7 pkt. 7:13

"Tygodnik Pojezierza" latał do Iranu

TRENER OLIMPU ZŁOCIENIEC CZEKA NA SAMOŁOT W KUWEJCIE

(ZŁOCIENIEC) Z dobrze poinformowanych źródeł dowiedzieliśmy się, że powrót z Iraku do kraju kapitana Wojska Polskiego Pawła Meli opóźnia się. Oddziały wojskowe kapitana przetransportowały się na teren Kuwejtu, gdzie oczekują na przelot do kraju. Jak jest w Wojsku Polskim z tego rodzaju transportem, wie prawie każdy.

Kapitan Paweł Mela jest aktualnie trenerem pierwszego zespołu Olimpu. W Olimpie narzekają na wszystko, przede wszystkim na frekwencję na treningach. Także na brak zapału do normalnej pracy, gdyż w klubie trwa kryzys, który z dnia na dzień jest rozwiązywany, m.in. przez pełniące obowiązki prezesa Mirosława Szmidta. Jedno jest pewne; w tym sezonie nie ma co liczyć na jakieś szczególnie wysokie loty pierwszego zespołu z miasta nad Drawą i Wasawą. Dlaczego jest właśnie tak?

Wydaje się, że tak zorganizowane piłkarstwo w miasteczku dożyło już swych dni ostatnich. Pora na reformy, na reorganizację. Inne gminy z naszego województwa już do tego przystąpiły, korzystając nie tylko z ustawowych nakazów, ale i wskazań. Pora i na Złocieniec. Do tego wszystkiego istnieje groźba, że Rada Miasta przyjmie do zaklepania wskazaną przez Urząd dotację dla Olimpu. Realizacja wskazania finansowego zapisanego przez Urząd będzie końcem tego jakże przecież lubianego i potrzebnego nam wszystkim klubu sportowego.

Aby Olimp nadal mógł grać, wedle ocen wielu, potrzebny jest ktoś

taki, jak trener - kapitan Paweł Mela. Już dał dowód tego, jak dobrym jest organizatorem sportowych zmagani, jak dobrym jest trenerem piłkarskim. Do tego cieszy się poparciem wszystkich środowisk, które na co dzień mają do siebie wiele pretensji. Na dodatek, pod jego okiem, piłkarze chcą trenować bez żadnego "ale".

Kapitan Paweł Mela w młodości był lekkoatletą, później piłkarzem. Nie tak jeszcze dawno temu oglądaliśmy go na murawie Stadionu Leśnego w Złocieniu jako grającego trenera. Wcześniej tylko jako zawodnika.

Jego największy sukces - zdobycie Piłkarskiego Pucharu Polski edycji OZPN Koszalin po pamiętnych meczach biało-zielonych z Kotwicą Kołobrzeg (zwycięstwo po rzutach karnych) i walkower po meczu ze zdyskwalifikowaną Darłowią. Dodajmy, finał Olimp przegrał z niebyle kim, bo z Błękitnymi Stargard. To w Szczecinku.

No, i na takiego pana kapitana i trenera czekamy szukając na złocienieckim niebie ciężkiego transportowca z trenerem Melą na pokładzie. Poradzić sobie w Iraku, czas na Złocieniec.

Tygodnik Pojezierza Drawskiego docierał do trenera, i do innych żołnierzy, do Iraku; - Co wy się tam tak kłóćcie? - zapytywał telefonicznie Paweł Mela. Róbcie zgodę - zalecał. Obecnie nie wiemy czy Tygodnik Pojezierza Drawskiego "lata" do Kuwejtu. Czas już na lot trenera do nas. Czekamy i robimy zgodę.

Tadeusz Nosel

Odwołany mecz z Mirstalem

Na sobotę, 31 stycznia, drawski klub miał zaplanowany do rozegrania sparingowy mecz z Mirstalem Mirosławiec. Niestety, przeciwnik nie dojechał. Zdecydowała z pewnością aura, jednak niesmak pozostał. Mimo wcześniejszych ustaleń klub z Mirosławca nie zgodził się ostatecznie na rozegranie meczu z Drawą. Szkoda wysiłku działaczy i tych wszystkich, którzy byli zaangażowani w doprowadzenie boiska do normalnego stanu używalności, tak aby mimo niesprzyjających warunków atmosferycz-

nych, mecz mógł się odbyć. Pan Zbigniew Durmiński, kierownik Drawy, poinformował nas, że niestety przeciwnik z Mirosławca nie stanął na wysokości zadania i na mecz do Drawy się nie pofatygował. Żal przede wszystkim wysiłku wielu ludzi. No cóż, rzeczywistość okazała się tym razem prozaiczna. A szkoda. Mamy jednak nadzieję, że następny zaplanowany mecz, z Lechem Czaplinek, tym razem dojdzie do skutku, mimo, iż decyzja zapadnie dopiero pod koniec tygodnia.

mks

reklama

Umów się na pokaz kosmetyczny!

Jako gospodyni dostaniesz
prezent - niespodziankę.

Jeśli chcesz kupować
lub sprzedawać kosmetyki
zadzwoń lub wyślij sms-a.

Tel. 0604-758-321

MIĘDZYNARODOWY KONCERN KOSMETYCZNY zaprasza

do współpracy.
Zadzwoń lub wyślij sms-a.
Tel. 67-2589946,
kom. 0606667942

NIERUCHOMOŚCI

■ Oddam w dzierżawę pomieszczenie usługowo-handlowe w Łobzie. Pow. 100 m kw. + zaplecze. Tel. 0605824863

■ Gminna Spółdzielnia w Łobzie wydzierżawi lub sprzeda obiekt po byłej masarni wraz z zapleczem. Tel. (091) 3973161; fax (091) 3973171

■ Wynajmę pomieszczenia a działalność gospodarczą, biurową (gabinety). Łobez, ul. Niepodległości 44, tel. (091) 3973658

MIESZKANIA

■ Kupię kawalerkę w Złocieniu, może być stare budownictwo. Tel. 3673744

■ Sprzedam mieszkanie w Resku w budynku dwurodzinnym o pow. 74 m kw., I piętro, pomieszczenie gospodarcze, ogródek. Tel. (091) 3951240 lub 0501328046

PRACA

■ Masz ukończone 25 lat, wykształcenie średnie, szukasz dodatkowej pracy biurowej z zadzwoni. Tel. 0502991042 w godz. 8.-15.00

MOTORYZACJA

■ Sprzedam samochód ciężarowy Ford Transit 2,5, rok prod. 1999, przebieg 114000. Pierwszy właściciel, stan idealny. Cena 32000 zł. Kontakt: 0602622266

INNE

■ Kredyt dla wszystkich. Zadzwoń. Tel. (094) 3673551

■ Sprzedam króliki. Tel. po 19.00 - (091) 3973301

■ Wyjazdy do Niemiec na telefon. Przewozy tam i spowrotem. Łobez - Szczecin - Berlin - Lipsk - Norynberga - Monachium i okolice. Kontakt: 0048606976162. Ated-Trans. Najbliższy termin 15 lutego 2004r.

■ Sprzedam luksusy 100 szt., białe, cena 300 zł oraz tapczanik dziecięcy 1-osobowy, rozkładany, cena 150 zł. Tel. (091) 3974485, kom. 0501102130

SZUKASZ PRACY

AVON. www. avon.com.pl Infolinia: 08 01 353 303. ZOSTAŃ KONSULTANTKĄ AVON. Zadzwoń 696628711. AVON SOLUTIONS.

Pękły więzadła krzyżowe

PROBLEMY BRAMKARZA PAWŁA POŁUBIAKA

(ZŁOCIENIEC) Paweł Połubiak w tym sezonie piłkarskim miał ostatni raz bronić barw Olimpu w zespole juniorów starszych. Team gra w lidze międzywojewódzkiej. Jak na możliwości naszej młodzieży piłkarskiej, to gra w tej klasie rozgrywkowej jest już sama w sobie czymś niebywałym, jak na Złocieniec.

Ile pracy w to wszystko musi włożyć trener Kazimierz Chojnacki, to tylko on sam może opowiedzieć.

musi znów udać się do lecznicy na zabieg. Zabieg bardzo poważny (poszły więzadła krzyżowe). Podobnej kontuzji kilka lat temu w czasie meczu doznał Mariusz Rumak, pomocnik Olimpu – dzisiaj jeden z trenerów w Lechu Poznań, w trakcie pisania pracy doktorskiej na AWF w Poznaniu. Kontuzja M. Rumaka wykluczyła z czynnego uprawiania futbolu. Co będzie z Pawłem? To jeszcze junior!

Paweł Połubiak potrzebuje pomocy. Pomocy finansowej. Oczekiwanie na ewentualną transzę dla Olimpu, która ma spłynąć, albo nie, z Urzędu, i ewentualnie stąd pomoc dla bramkarza, należy między bajki włożyć.

Prosimy, ten chłopak, dosłownie, jak mało który na tej murawie, tyle sił na niego zostawił, by grać



Paweł Połubiak z prawej. Kordian Rudziński (Stal Stocznia Szczecin) z lewej.

Trener i sami piłkarze są autorami wymagającego dużego skupienia wyniku sportowego pokazującego, że w Złocieniu są środowiska, które same z siebie potrafią dojść do poważnych osiągnięć sportowych.

Dla tych ludzi w klubie nie było pieniędzy nawet na diety. Bo te pieniądze są potrzebne na pensje, m.in., w przedsiębiorstwie z nazwą sport w tytule, a ze sportem nie mającego nic wspólnego. Tak ma być i w tym roku. Kibice Olimpu wiosną zobaczą "to wszystko" na własne oczy, bo chyba nie ma jeszcze w mieście atmosfery do wywrócenia tych zgangreniałych narodzi do góry nogami. Ale, słyhać, że będzie!

Paweł Połubiak na pierwszym treningu w tym roku doznał kontuzji. Poważnej, bo trafił do szpitala w Szczecinie. Za dziesięć dni

dla nas, że dosłownie aż łza się w oku kręci ze wzruszenia. Teraz, tak poważny uraz. Nie wiadomo, co będzie dalej. Słyhać, że jego gra przez najbliższy rok jest wykluczona. Co będzie dalej, nie można wyrokować. Nie ma żadnych przesłanek ku temu.

Zespół juniorów starszych trenera Kazimierza Chojnackiego zostaje bez bramkarza. To niesłychanie poważna strata. Niezwykle ciężko będzie utrzymać tę ligę w Złocieniu. Ale, tymczasem, ważniejszy jest los Pawła i pomoc dla niego.

Kto pierwszy? Paweł jest w takiej sytuacji rodzinnej, że może liczyć tylko na pomoc kibiców, dla których efektownie grał i chce grać dalej. Zagrajmy teraz z nim kto tylko może!!!

Tadeusz Nosel

W Olimpie nie jest tak, jak być powinno

JESTEŚMY REPREZENTOWANI TAK, JAK SOBIE NA TO ZASŁUŻYLIŚMY

(ZŁOCIENIEC) W Olimpie wyczuwa się już gorącą przedstartową. Nie jest tajemnicą, że w klubie nie jest najlepiej. Wspomina się też, niestety, jakby mimochodem, że był nawet tylko piątligowy nie jest taki pewny.

W miniony poniedziałek o trzynastej odbył się trening połączonych zespołów. W hali sportowej przy Połczyńskiej spotkał się trenera Kazimierza Chojnackiego. Z charakterystycznym dla siebie spokojem przypatrywał się poczynaniom piłkarzy i – chyba z jeszcze większą uwagą temu – kto w ogóle raczył się zameldować na zajęciach.

Na miejscu dowiedzieliśmy się, że w Olimpie na stałe grałby i trenował Marcin Woźniak, gdyby tutaj znalazła się dla niego praca, choćby najskromniejsza. Z innych piłkarzy na co dzień

mieszkających w Szczecinie, a wychowanków Olimpu, bardzo chce nadal grać Kamil Barsul, no, ale wiadomo – dojazdy. Może dojdzie do jakiegoś sensownego porozumienia między nim a klubem.

Dawniej, w peerelu, piłkarze grali w Olimpie jednocześnie reprezentując swoje zakłady pracy. ZPW, PSS, POM, DRAWA, PKP, itd. Dzisiaj tych zakładów już nie ma, ale przecież są inne. Mniejsze, ale jest ich więcej. Dlaczego więc Olimp upada? Bo chyba nie tylko dlatego, że na swoją działalność otrzymuje dwa razy mniej środków niż inne, podobne kluby.

Chyba dlatego też, że mało kto czuje, że klub piłkarski to naprawdę jest jego reprezentant. FC Barcelona, Bayern Monachium, Legia Warszawa, Lech Czaplinek, Drawa Drawsko – ciągle prą do przodu? Ich kibice, sponsorzy, są tak reprezentowani, jak sobie na to zasłużyli. My w Złocieniu też. Nie da się tego odkrycia ująć inaczej.

Tadeusz Nosel

KRZYŻÓWKA NR 6

Drobna rola na scenie	Linijka wiersza Udający kogós	Nad nią Goleńców	Wielka pustynia w Azji	Podarunek, prezent	W portfelu Włocha Wymaga dowodu	Ryba z mułu Cześć fraka	7
Królewski hotel	6			14	Namiot Indianina		18
			Wyrób maślarza Spław rzeczny				20
Niebieski kamień szlachetny	12				Czerwony kwiat w polu	Pleciony z wikliny	Podobny do elipsy
Kotara, stora	Przy bucie jeźdźca	11	Damska na drobniaki	19	Silne uczucia	Miasto i półwysep w Chinach	5
						Malowane szminką	Obsada placówki
				8			1
Kierownictwo potocznie	Najcięższy metal	2			Broń Wilhelma Tella		15
					Otula zimą szyję		
			Gatunek		Metropolia z Koloseum		
Postać z westernu	3	Model forda				Czarny ptak	Obszar niskiego ciśnienia
					Zgromadzenie mnichów		22
Zjazd wiedźm	Leżą blisko granicy	9		4		Wachlarz japoński	
					Zabieg leczniczy lub kosmetyczny		16

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie -
- aforyzm Władysława Grzeszczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 17 lutego na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.
reklama

Solidnie - Szybko - Tanio

OKNA
DRZWI
ROLETY

FIRMA
RACIEL
REMONTOWO-BUDOWLANA

Złocieniec,
ul. Kręta 22B

ZANIM KUPISZ OKNA
SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ

ZADZWOŃ 36 73 744

Czaplinek
ul. Sikorskiego 41
tel./fax (094) 375 41 68

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

REKLAMA TO WYBÓR tel./fax (091) 3973730

Drukarnia
Wydawnictwa
Polska Prasa Pomorska
Kazimierz Rynkiewicz
73-150 Łobez,
ul. Browarna 10
tel./fax (091) 397 37 30
tel.kom. 0504 531 019
e-mail: wppp1@wp.pl

Drukarnia
W zasięgu ręki

☎ wizytówki
☎ materiały reklamowe
☎ gazety do formatu B3
☎ własny skład komputerowy
☎ projekty na życzenie

☎ 091/ 39 73 730

USŁUGI
POGRZEBOWE

"Hades"

Stefan Korczyk

PROponujemy GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI

- ☎ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☎ Kremacja zwłok
- ☎ Wieńce, wiązanki
- ☎ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

tel. 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21

CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"